

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Pr numerata.

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ćwierćrocznie 8 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznie i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.** W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 33 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie Odręcznem z dnia 4 kwietnia b. r. nadać najniższej serbsko-ortodoksyjnemu arcybiskupowi i metropolicie w Serajewie, Eugeniuszowi Letica, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 marca b. r. nadać najniższej radcy Dworu dr. Mieczysławowi Jelita Madurowiczowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 kwietnia b. r. nadać najniższej dyrektorowi kasy pocztowej, Karolowi Pachingerowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. zezwolić najniższej przyjąć i nosić: szefowi sekcji w Ministerstwie kolei żelaznych Alfredowi Ressigowi wielką wstęgę królewsko-włoskiego orderu Korony Włoch, szefowi sekcji w Ministerstwie robót publicznych, dr. Rudolfowi Pilbauerowi, królewsko-bawarski order zasłu-

gi św. Michała II. klasy z gwiazdą, a starszemu inspektorowi kolei państwowych, radcy Rządu Leonowi Karlińskiemu w Wiedniu, królewsko-czarnogórski order Danily III. klasy.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Józefa wyższem postanowieniem z dnia 3 kwietnia b. r. nadała najlaskawiej Maryi z Romaszkanów hr. Bonda, order Krzyża gwiazdzistego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 kwietnia b. r. zamianować najniższej starostę Zygmunta Żeleskiego i sekretarza ministerjalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Jerzego z Granowa hr. Wodzickiego, radcami Namiestnictwa w Galicyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 kwietnia b. r. zamianować najniższej radców pocztowych, Jana Kałkowskiego i Jana Popowicza we Lwowie, starszymi radcami pocztowymi *ad personam*.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował bibliotekarza I. klasy w Bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Eugeniusza Barwińskiego, dyrektorem archiwum państwowego II. klasy w etacie służby archiwalnej i bibliotecznej Administracyi politycznej.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Józefa Sniżka w Zastawnej do Sadagóry i Franciszka Wiharda w Stulpikanach do Zastawnej; nadał sędziemu w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Eugeniuszowi Kupeczence, posadę sędzięgo w Kimpolungu, oraz zamianował sędziami auskultantów: Rubina Robinsohna dla Stulpikan, Andrzeja Aliśkiewicza dla Storożycia i dr. Oswalda Rettera dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł kontrolora Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie, Rajmunda Starka, do IX. klasy rangi.

Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznych asystentów kontroli skarbowej: Maryana Kapustiaka i Karola Henryka dw. im. Breynera, stałymi asystentami technicznej kontroli skarbowej w XI. klasie rangi.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego, Stanisława Zaruckiego, z Krakowa do Szezkowej.

L. IX. a 4 86.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wyłączone, względnie obciążone służebnością z powodu projektowanej budowy części kanału spławnego Wisła-Odra na przestrzeni Samborek-Kraków wraz z planami projektu, wyłożone będą stosownie do postanowień § 7. rozporządzenia ministeryal-

nego z 23 kwietnia 1903 Dz. p. p. l. 90 w urzędach gminnych w Samborku, Skawinie, Sidzinie, Skotnikach, Puchowicach, Kobierzynie, Podgórzu i w magistracie w Krakowie, oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Sidzinie, począwszy od dnia 16 kwietnia 1913, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Projekty szczegółowe można przeglądać w c. k. starostwie w Podgórzu co do części położonej w tym powiecie, co do dawnych gmin zaś Ludwinowa i Zakrzówka w magistracie miasta Krakowa.

Zarzuty przeciw projektowi, jakoteż przeciw wyłączeniu można wnosić w ciągu tych 14 dni do c. k. starostwa w Podgórzu, względnie do magistratu w Krakowie, lub też przy rozprawie na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Termin i miejsce rozprawy obchodowej i wyłączeniowej będą podane późniejszym reskryptem, stosownie do postanowień § 8 wyż. powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 kwietnia 1913 l. XVII. 2998 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 5 do 12 kwietnia 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

LISTY Z BERLINA.

W kwietniu.

(Polonia artystyczna w Berlinie. — Wystawa „Sztuki“ w Künstlerhausie. — Stosunek krytyki berlińskiej do sztuki polskiej. — Z estrady koncertowej: Friedmann, Pożniak, Młynarski, Dożycki, Różycki. — „Quo Vadis?“ Sienkiewicza w kinematografie „Cines“. — „Szopka Berlińska“).

Na rozmaitych polach i z nierównomiernem powodzeniem wystąpiła ostatnimi czasy sztuka polska w Berlinie.

Nie pod najszczęśliwszą gwiazdą zainaugurowano wystawę krakowskiego Towarzystwa „Sztuka“. Już sam wybór miejsca był niezbyt fortunny. „Künstlerhaus“, dom Towarzystwa artystów berlińskich, jest wprawdzie znakomicie położony, bo znajduje się przy placu poczdamskim, lecz nie wywiera szczególnej atrakcyi na miłośników sztuki. Nie dowierza się wystawom tego oficjalnego przybytku sztuki. Secesya lub salon Schultze byłaby się lepiej nadawała do uwydatnienia ni. pospolitych watorów artystycznych, z którymi wystąpiło Towarzystwo krakowskie z okazji debiutu swego w Berlinie.

Drugim błędem organizacyjnym było zupełne zaniechanie t. zw. „służby informacyjnej“ dla prasy berlińskiej. Delegaci „Sztuki“ kierowali się pod tym względem rezerwą wprawdzie pełną dystynkcyi, lecz wobec natłoku zjawisk artystycznych dla wystawy fatalna. Wychodzili z założenia, że wobec prądu hakatystycznego w polityce, i krytyka berlińska wrogo będzie usposobiona dla twórczości polskiej, że nie wypada tedy żadnych czynić jej awansów. Takie pojmowanie sytuacji było mylne. Krytyka artystyczna nie pozostaje w żadnym związku z działem politycznym pism berlińskich i stałaby zaiste

na smutnym poziomie kulturalnym, gdyby prądy polityczne przenosiła na pole sztuki. Nie mówiąc już o tem, że parę pism, i to najwpływowysz, zwalcza hakatystyczną politykę rządu.

Dla poinformowania artystycznych kół polskich w tej kwestyi, często dla nich doniosłej, jak się krytyka i publiczność berlińska zasadniczo odnosi do sztuki polskiej, nadmienić muszę, że znany mi jest jeden tylko wypadek niesprawiedliwości opinii berlińskiej na tle politycznym: jest to owa napasa na Paderewskiego, która przemieniła się w trwały konflikt między artystą a Berlinem. Niepodległa jednak najmniejszej wątpliwości, że gdyby Paderewski wystąpił dziś w Berlinie, znalazłby to samo powodzenie i uznanie, co w wszystkich innych stolicach świata. Poza tem żaden artysta polski żalić się nie może na przyjęcie nieprzychylnie ze względów zasadniczych. Koczalski rokrocznie daje w Berlinie 8—9 koncertów przed pełnymi salami, nikomu nie przychodzi na myśl wymyślać Zawilowskiemu od „śpiewaków polskich“, a obrazy i rzeźby artystów polskich, o ile znajdują się na wystawach powszechnych lub salonowych, spotykają się zawsze z oceną bezstronną.

To też niezawodnie i wystawa „Sztuki“ byłaby znalazła uznanie, na jakie zasługuje, gdyby redakcyje były nieco dokładniej poinformowane o jej charakterze. Wszystkie wybitniejsze wystawy anonsowane bywają redakcyom wytwornymi, częstokroć ilustrowanymi katalogami, zawierającymi niezbędne dla krytyków informacje o artystach mało im jeszcze znanych. O wystawie „Sztuki“ niewidziano przed otwarciem jej nie zgola. Nawet w dzień otwarcia redakcyje nie były jeszcze w posiadaniu katalogu. Skutkiem tego żaden krytyk nie zjawił się w dzień inauguracyjny, niektóre dzienniki wogóle o wystawie „Sztuki“ nie pisały, inne powierzyły sprawozdanie referentom drugorzędnym, nie mającym pojęcia ani o sztuce polskiej, ani o sztuce wogóle.

Mimo to wszystko, co się pojawiło w prasie berlińskiej o tej wystawie, było nader pochlebne dla niej. Daje to miarę powodzenia, jakieby była odniosła, gdyby się organizatorowie przed urządzeniem jej lepiej byli zapoznali ze stosunkami berlińskimi. Materyał dla wystawy tej zebrano w ten sposób, iż sprowadzono do Berlina trzy wystawy mniejsze, urządzone przez „Sztukę“ w Krakowie, w Warszawie i w Poznaniu. Przypuszczając, że większość dzieł znana będzie czytelnikom, wspomnę tylko, że dyspozycya, uskuteczniiona przez pp. Ksawerego Dunikowskiego i Stefana Filipkiewicza, była znakomita. Zwłaszcza sala pierwsza, najwikszą, uderzała doborem dzieł i harmonijnem ich rozmieszczeniem. Wprost naprzeciw wejścia ściana portretów. Na środku wielka grupa rodzinna Axentowicza, po obu stronach portrety Olgi Boznańskiej. Po prawej pyszny obraz olejny Fałata „Polowanie litewskie“ i efektowna akwarela „Przed kościołem“, oraz dwa wdzięczne krajobrazy zimowe Filipkiewicza. Były jeszcze w tej sali monumentalny „Niewierny Tomasz“ Malczewskiego, Sichelkiego „Powrót nowożeńców huculskich“, Kamockiego „Dzień stonczyny“, Jarockiego „Dziewczęta wiejskie“ i wyborny portret Kamińskiego dłuta Dunikowskiego.

Druga, mniejsza sala wypełniona była głównie aktami i studjami Wojciecha Weissa, oraz krajobrazami tatrzańskimi Neumanna, który poprzednio już wystawą zbiorową w salonie Kellera i Reimera dowiódł, jak znakomite w ostatnich latach poczynił postępy. W trzeciej salce zwracały uwagę przesłiczne akwaforty Jabłczyńskiego, biały portret Lipszycy (Golebie) i świetne głowy z marmuru i bronzu Nadelmanna, odbijając korzystnie od karykaturalnych figur i rysunków jego.

Miejmy nadzieję, że następna wystawa „Sztuki“ w Berlinie silniejszem odbije się echem.

*

Na estradzie koncertowej przesunął się

tej zimy cały szereg profilów polskich wirtuozów i kompozytorów.

Obok Ignacego Friedmana, oddawna zaszczytnie już znanego, obok Lalewicza, który wstępny bojem zdobył publiczność berlińską, wystąpił z powodzeniem pianista Bronisław Pożniak, należący do tria Kortschaka i Beyera.

Dyrygent szkockiej orkiestry w Glasgowie, Henryk Verbrugghen, na koncercie orkiestralnym w sali Blüthnera wykonał symfonię w F-dur Emila Młynarskiego, który z okazji tej bawił w Berlinie i był świadkiem szczerzego powodzenia utworu swego.

Najeściej zaś słyszeliśmy tu utwory Ludomira Różyckiego, na którego coraz bardziej zwracają uwagę zagranicą, zwłaszcza od kiedy rozszła się wieść o zaletach i powodzeniu opery jego „Meduza“. W koncercie wiolonczelisty Emila Prener wykonano, po raz pierwszy w Berlinie, Różyckiego sonatę w A. Niedługo potem na koncertach symfonicznych Loewensona znana śpiewaczka Meta Złotnicka oddała kilka z jego pieśni, a ostatnio, na koncercie orkiestralnym pod batutą Adama Dożyckiego, usłyszeliśmy poemat symfoniczny Różyckiego „Anelli“. Kompozycya ta, dzięki głębokiej treści swej i wytwornym swym harmoniom, obudziła u znawców zające niezwykłe. Onegdaj wreszcie „Berliner Tonkünstlerverein“ dał ponowna audycyę „Sonaty“. Obok Paderewskiego, Stojowskiego i Karłowicza, Różycki jest jedynym z młodszych kompozytorów polskich, których dzieła widzimy na programach koncertowych w Berlinie. Być może, że w ciągu przyszłego sezonu usłyszymy też jego „Meduzę“, bądź to na scenie, bądź w sali koncertowej, gdyż ruchliwa firma wydawnicza Oesterheld i Ska objęła nakład niemieckiego wydania opery tej i rozpoczęła starania o zapoznanie z nią publiczności niemieckiej.

(Dokończenie nastąpi).

Stwos.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 kwietnia.

Choroba Ojca św.

Z zaniepokojeniem świat katolicki zwraca oczy w stronę Rzymu. W zaciszu dobrowolnego więzienia, jakim jest obecnie Watykan papieski, pasuje się z ciężką niemocą sternik nawy Kościoła, następcę i spadkobiercę Piotra św., Pius X.

Od dni kilku depeze, nadechodzące z Rzymu, budzą zaniepokojenie. Wprawdzie ogólny obraz choroby Ojca św. nie jest rozpaczyliwy i bynajmniej nie uprawnia do zwątpienia w możliwość odzyskania zdrowia przez świątobliwego chorego; gdy jednak zważy się wiek podeszły Papieża i zmniejszoną skutkiem tego odporność organizmu, jeśli przypomnimy sobie, że dobrowolne od szeregu lat więzienie uniemożliwiało dostojnemu pacyentowi należyte o krzepienie zdrowia pieczołowitość, a tęsknota jego do ukochanej Wenecji musiała również ujemnie na stan sił fizycznych podziałać — jeśli to wszystko weźmie się w rachubę, to niepodobna obaw, przysiębiających w tej chwili świat katolicki, nazwać bezpodstawnymi.

W sierpniu r. b. upłył lat 10 od czasu, jak Pius X. ujął w swe ręce klucze Kościoła. Ewangelicznie skromny patriarcha wenecki ks. Józef Sarto z największym tylko przewyciężeniem swych osobistych uczuć, przyjął brzemie najwyższej w świecie chrześcijańskim godności, jaką d. 4 sierpnia 1903 poruciło mu konklawe. Liczył wtedy lat 68 życia, a miał za sobą młodość w niedostatku spędzoną, miał szereg lat ciężkiej pracy kapłańskiej, która promowała go na coraz wyższe stopnie.

Rządy papieskie, jakie sprawować mu wypadło, przysporzyły Ojcu Stemu brzemienia nad wyraz ciężkiego. Wielkie poczucie odpowiedzialności, gorąca chęć sprostania dziejowemu zadaniu w imię Chrystusa, mnożące się przeciwności, z jakimi Kościół ma do walenia — wszystko to musiało podkopywać siły starca uwieńczonego tyarą — i ta właśnie okoliczność stanowi niepokojące tło jego choroby.

Miejmy nadzieję, że wiedza lekarska i gorące modły całego świata katolickiego zachowają Kościołowi dzisiejszego jego włodarza, że katolicyzm nie będzie pozbawiony bezpiecznej ostoi, jakiej mu używać bogaty umysł Piusa X. i że pełna słońca czara, jaką jest serce tego zwierzchnika Kościoła, nie zostanie zdruzgotana od ciosu złośliwej choroby!

Depesze z d. 12 bm.

Rzym. Tribuna pisze: Około godz. 4 po południu gorączka u Papieża wynosiła

39.5°, poczem do godz. 7 wieczorem spadła na 38.5°.

Tribuna oświadcza, że choroba Ojca św., która jest dość poważna, obudziła obawy w kołach watykańskich. Według tegoż pisma po ułożeniu biuletynu ukazały się objawy, dowodzące, że influenza w objętych nią organach rozszerzyła się, jednakże nie żywią obaw bezpośrednich, bo Papież ma tak silną konstytucję, że może przetrzymać tę nową recydywę, jakkolwiek trzeba liczyć się z sędziwym wiekiem Ojca św., oraz z objawami uremicznymi i sercowymi.

Rzym. (Stefani). Stan zdrowia Papieża pogorszył się. Przed południem (dnia 11 b. m.) tętno było dość niespokojne. Z tego powodu lekarze zalecali najzupełniejszy spokój. O godz. 11 m. 30 Ojciec św. uczuł drażnienie do wymiotów, co było skutkiem wznowienia się gorączki, której jednak tym razem nie towarzyszyły dreszcze. Natychmiast wezwano lekarzy Marchiafava i Amiciego. Przybyli oni o godz. 2 po południu i zbadali starannie Papieża. Badanie trwało godzinę. Stwierdzili zapalenie krtani i oskrzeli i ułożyli odpowiedni biuletyn. Podano Ojcu św. lekarstwa. Wysoka gorączka trwała dzień cały. Dr. Amici nie wydał się przez całe po południe z Watykanu i kilkakrotnie wchodził do pokoju, w którym leży Ojciec św. Były tam także siostra i siostrzenica Papieża.

O godzinie 7 wieczorem dr. Marchiafava wrócił do Watykanu i ponownie zbadał Papieża wspólnie z dr. Amicim. Stwierdzono, że mała gorączka jeszcze trwała. Ciepłota wynosiła jednak 38 stopni. Czynność serca była dobra, astmy nie było. Lekarze starają się przynieść choremu ulgę w wydzieleniu flegmy.

Ponowna choroba nie budzi zbyt wielkich obaw, chociaż objawia się w formie gwałtownej.

Depesze z dnia 13 b. m.

Rzym. Papież spędził noc z 11 na 12 b. m. dobrze. Spał przez kilka godzin. Rano lekarze stwierdzili, że ciepłota ciała jest prawidłowa. Ojciec św. prosił, aby mógł wstać z fotelu, lekarze jednak ze względu na dżdżystą aurę odradzali, a Papież choć niechętnie usłuchał ich rady. Siostry i siostrzenica Papieża wczoraj rano przybyły do Watykanu.

Rzym. Dr. Marchiafava wczoraj o godzinie 2 po południu przybył do Watykanu i pozostał do godz. 3. Lekarz ten w ostatnim czasie był w Watykanie tylko rano i wieczorem, ostatnia zaś wizyta wywołana była tem, że Papież ponownie dostał gorączki.

Rzym. Osservatore Romano ogłasza następujący biuletyn o stanie zdrowia Papieża, podpisany przez doktorów Marchiafava i Amiciego: Ojciec św. d. 7 b. m. zachorował na recydywę influency, połączonej z katarzem krtani i oskrzeli. Gorączka, która już ustąpiła, wróciła dziś rano wraz z pogorszeniem się kataru, niema jednak objawów, nastroczających jakiegokolwiek obawy.

Żywią nadzieję, że Papież przetrwa kryzys.

Do recydywy przyczyniło się może to, że Papież onegdaj za długo nie kładł się do łóżka.

Siostra i siostrzenica Papieża wyszły z Watykanu o godzinie 8 wieczorem. Dr. Amici przepędził noc w pokoju obok pokoju, w którym leży Ojciec św.

Rzym. Papież przyjął wczoraj w łóżku biskupa miasta Treviso, który przybył na czele pielgrzymów swej diecezji. Przyjęcie trwało tylko 5 minut. Ojciec św. wyraził żal z powodu, że nie może przyjąć pielgrzymów z Treviso.

Tribuna pisze: Papież w sobotę przed południem wyraził życzenie przyjęcia pielgrzymki z swego miasta rodzinnego Riese, choćby tylko na kilka minut. Zaraz po południu jednak Jego Świątobliwość poczuł dreszcz na całym ciele. Przywołano dr. Amiciego, a ten stwierdził lekką gorączkę.

Depesze dzisiejsze.

Rzym. Dzień onegdajszy upłynął spokojnie, gorączka wynosiła w południe 38.5, wieczorem znów spadła, objawy bronchitu i influency niezmiennione, ogólny stan zadowalający.

Rzym. Noc z soboty na niedzielę minęła spokojnie, ciepłota wynosiła w niedzielę rano 37.8. Objawy bronchitis szczególnie po lewej stronie nie ustąpiły, nerki funkcjonują dobrze i ogólny stan zadowalający.

Rzym. (Agencja Stefani). Stan zdrowia Papieża nie polepszył się; ciepłota ciała podnosi się. Siostry Papieża, które wczoraj o pół do 11 przed południem opuściły Watykan, wróciły napowrót do łóżka chorego.

Sejmowa reforma wyborcza.

□ Komisja dla reformy wyborczej zebrała się w sobotę o godzinie 3 po południu dla dalszych obrad nad projektem ordynacji wyborczej sejmowej. Przewodniczył p. Leo, referował p. Bardeni. W obradach wzięli udział także JE. P. Namiestnik Bobrzyński i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki.

Komisja miała do załatwienia dział ordynacji wyborczej nader ważny i trudny pod względem kodyfikacyjnym. Chodziło bowiem o okręgi dwumandatowe we wschodniej Galicji, proporcjonalne wybory i zabezpieczenie praw mniejszości narodowych.

Przeprowadzono przedewszystkiem ogólną dyskusję nad projektem referenta, a następnie dopiero przystąpiono do rozpraw nad poszczególnymi paragrafami.

W rozprawie szczegółowej uchwaliła komisja z drobnymi poprawkami według projektu referenta następujące paragrafy:

§ 43. Jeżeli w okręgu wyborczym wybiera się tylko jednego posła, za obranego uważa się tego, kto uzyskał więcej, niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów. Jeżeli nie osiągnięto takiej bezwzględnej

większości głosów, przystępuje się do wyboru ściślejszego.

Przy wyborze ściślejszym ograniczyć się mają wyborcy do tych dwóch osób, które przy poprzedzającym akcie wyborczym najwięcej głosów uzyskały.

Jeżeli w okręgu wyborczym wybiera się kilku posłów, a każdy wyborca głosować ma na tylu posłów, ile na okręg przypada (§ 8, ustęp 2), to za wybranych uważa się tych, którzy uzyskali więcej, niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów, gdyby zaś wymagana liczba głosów osiągnęła więcej kandydatów, niż posłów na dany okręg przypada, to za wybranych uważa się tych, z pośród tych kandydatów, którzy stosunkowo najwięcej głosów osiągnęli. Jeżeli natomiast mniejsza liczba kandydatów osiągnęła wymaganą liczbę głosów, niż posłów na okręg przypada, to celem wyboru resztującej liczby posłów, zarządza się wybór ściślejszy.

Przy tym wyborze ściślejszym ograniczyć się mają wyborcy do tych tylko osób, które po wybranych przy wyborze głównym posła, względnie posłach, najwięcej głosów otrzymały. Liczba osób pod ściślejszy wybór poddać się mających będzie dwa razy tak wielka, jak liczba posłów wybrać się jeszcze mających.

Wrazie równości głosów rozstrzyga wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej los, kto ma wejść do ściślejszego wyboru.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na kandydata do tego wyboru, w myśl powyższych postanowień nie powołanego, jest nieważny.

Za wybranych uważa się tych, którzy otrzymali największą liczbę głosów.

Jeżeli przy wyborze ściślejszym wszystkie oddane głosy ważne, są równo rozdzielone pomiędzy osoby, do wyboru wchodzące, natomiast los wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej rozstrzyga, kto z nich ma być uznany za wybranego.

§ 44. W okręgach wyborczych Nr. ... (będą wyszczególnione później po ułożeniu okręgów) pod względem narodowym jednolitych, na które przypada dwóch posłów, a każdy wyborca głosować ma tylko na jednego posła, za obranego uważa się najpierw tego, kto uzyskał więcej niż 40 proc. wszystkich oddanych ważnych głosów, zaś za drugiego wybranego uważa się tego, kto z kolei uzyskał więcej niż 30 proc. oddanych ważnych głosów.

Gdyby dwaj kandydaci nie uzyskali tej większości głosów, należy przystąpić do wyboru ściślejszego.

Wybór ściślejszy odbywa się pomiędzy temi trzema osobami, które przy pierwszym akcie wyborczym uzyskały najwięcej głosów, przyczem za wybrane uważa się te dwie osoby, na które padło najwięcej głosów.

Wrazie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej, kto ma wejść do ściślejszego wyboru.

1)

SYNEK SAMA.

Nowela.

(Z angielskiego).

Było już dobrze z południa, gdy mały Jones, z pustym żołądkiem, szedł w górę Aldgate, przypatrując się pilnie rynsztokom ulicy, w nadziei, że znajdzie coś, coby mógł na ząb położyć. Myślał sobie — nieco za późno — że dobrze byłoby zrobić, gdyby był zachował trochę czerstwego chleba i zgnitych owoców, które spożył na śniadanie.

Nie znajdując nic na Aldgate, wsunął się na spokojniejszą ulicę Minories, używszy przedtem przyjemności przypatrywania się przez kilka minut automatycznym ruchom policmana, pełniącego służbę na rogu ulicy.

Obecnie, cała jego uwaga zwróciła się na psa, mieszańca rozmaitych ras, który starał się koniecznie przypodobać jakimś przechodzącemu panu, aby go adoptował. Ten jednak wybraniec zaczął najprzód kląć i poruszać łaską, starając się odpedzić zwierzę, lecz wkońcu litość obudziła się w jego sercu i pogłaskał psa, ten zaś z wdzięcznością zaczął się łasić i lizać po rękach; poczem człowiek i pies oddalili się razem.

Billy Jones przypatrywał się tej scenie z rzeczywistym zainteresowaniem, które nie było wolne od zazdrości: gdyby chociaż był psem! Obecnie, pies jest na ręku u człowieka i upiera się, aby go pocałować w ucho. I oba odchodzą, Pies widocznie zadumany nad tą ważną kwestją, jaki wikt dostanie, a człowiek, myśląc o przodkach psa, pomiędzy którymi musiał się chyba znajdować jakiś mrówkojad.

I oto już ma pomieszczenie! pomyślał chłopak; nie potrzebuje już obawiać się policmana, a pożywienia będzie miał tyle, ile zażąda. Gdybym ja chociaż był psem!

Ujrzał u swoich stóp kawałek sznurka, schylił się, podniósł go i przywiązał sobie spodenki: mając obecnie obie ręce wolne, wsunął je w kieszenie i odszedł gwizdząc.

Master Jones nie posiada zbyt wiele dumy: przyjmuje bez wahania lekcję, daną mu przez małe zwierzę, bo zresztą bezwzględnie może się komus więcej przydać, niż pies.

I właśnie wtedy, gdy przyszło mu to na myśl, przechodził marynarz pięknego wzrostu, wyglądający na zanego człowieka, w towarzystwie dwóch kolegów. Oblicze jego świeże, otwarte, świadczyło o wrodzonejesołości.

Chwila wahania i master Jones, z od wagą, której rozpaczył udziela, rzuca się ku marynarzowi i ciągnie go za rękę.

— Cóż tam! — woła pan Samuel Brown obracając się — czegoż chcesz?

— Ciebie, papo!

Wesołe oblicze marynarza i dwóch jego towarzyszy rozpryskiwało się z uśmiechem.

— Nie jestem twoim ojcem, mój mały.

— Ależ tak, to ty; ty wiesz dobrze, papo — mówi Billy zropaczony.

— Mylisz się, mój chłopce — odpowiada p. Brown zawsze uśmiechnięty. — No, idź sobie!

I szuka w kieszeni, by wyciągnąć dwa grosze, które daje małemu. Chce go obdarować, nie idzie mu wcale o to, aby w ten sposób zapłacić mu za milczenie.

Leż skutek jest zupełnie inny niż ten, którego się spodziewał; master Jones jest teraz pewny, że dobry wybór zrobił i nie przestaje iść drobnym kroczkiem za grupą mężczyzn.

— Słuchaj, mój chłopce — woła Samuel Brown, którego uśmiech p. Karola

Legge i p. Harry Green ubódl do żywego — zrób mi tę przyjemność i idź sobie do domu.

— A gdzie teraz mieszkasz? — pyta Billy.

P. Green nie może już się powstrzymać; uderza zamasyście pana Legge po plecach i wybucha uśmiechem, patrząc na master Jonesa.

— Zabraniam ci iść za mną! — mówi Sam surowym głosem — czy słyszysz?

— Dobrze papo — odpowiada malec grzecznie.

— I nie nazywaj mnie papą! — ryczy Sam.

— Dlaczego? — pyta mały naiwnie.

P. Legge czepia się ramienia p. Greena; nie jest w stanie postąpić ani kroku, nie może wymówić ani jednego słowa a Green, klepiąc go przyjaźnie po plecach, mówi, że dobrze to rozumie, bo on także umrze ze śmiechu, jeżeli to dłużej potrwa.

— Jeśli nie odejdziesz — mówi Sam Brown już wściekły — będę bić!

— A gdzie mam iść? — pyta mały, usuwając się przeczornie przed p. Brownem.

— Wracaj do domu.

— Ja też tam idę — odpowiada malec, krocząc dalej po za grupą mężczyzn.

— Najlepiej będzie posiąć go gdzieś po drodze — szepeje w zaufaniu Legge do ucha Sama — chociaż będzie to czyn przeciwny prawom natury.

— Przeciwny prawom natury? Co chcesz przez to powiedzieć? — woła nieszczęsny marynarz. Co to ma znaczyć to twoje „przeciwnie prawom natury“?

— Jeżeli zaczynasz z tego tonu, Sam — dodaje p. Legge oschle — nie warto ci dawać rady. Jak kto sobie pościele, tak się wyspi.

P. Green miesza się w to, pytając malca:

— Czy dawno już nie widziałeś twego ojca?

— Ja nie wiem; bardzo dawno.

— Czy zmienił się od ostatniego razu? — ciągnie dalej p. Green, uspokajając Sama, który kipi ze złości.

— Nie — odpowiada Billy stanowczo — nie a nie.

— Jak się nazywasz?

— Billy.

— Billy jak?

— Billy Jones.

Oblicze Greena się rozpromienia; zwraca się z wyrazem tryumfu do przyjaciół, oblicze Sama także się rozpromienia, ale twarz Charliego Legge pozostaje posepną.

— Słuchaj, Green — mówi — przecież nie możliwe, aby Sam żenił się dwa razy pod tem samym nazwiskiem. Gdybyś był na jego miejscu, czy byś to zrobił?

— Słuchaj ty, ty — ryczy Sam z wściekłością — ty się nie mieszaj, do moich spraw! Jesteś krokodylem i nic więcej! A co do ciebie mały włóczęgo, wynoś mi się natychmiast, słyszysz?

I wraz z kolegami oddala się wielkimi krokami, nie oglądając się za siebie.

— Idzie ciagle za tobą — mówi krokodyl, tonem wcale nie zropaczonym.

— Przypiął się jak pijawka — potwierdza Green. — A wcale ładny kawałeczek człowieczka.

— Istny portret matki — dodaje Legge na złość Samowi.

Nieszczęsny Sam ust nie otwiera; leci jak opętany; schodzi z Nightingale Lane, przechodzi Wapping Nigh street i przybywa nareszcie do swego statku, „Nancy-Bell“ stojącego na kotwicy przy wybrzeżu Shrimpett.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na osobę do tego wyboru nie należącą, jest nieważny.

Jeżeli przy wyborze ściślejszym wszystkie oddane głosy ważnie są równo rozdzielone pomiędzy wszystkie trzy osoby, do wyboru wchodzące, natenczas los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej rozstrzyga, kto z nich ma być uznany za wybranego.

Gdyby przy pierwszym, względnie przy ściślejszym wyborze wszystkie głosy padły na jednego kandydata, tego uważać należy za wybranego, a Namiestnik zarządzi bezwzględnie wybór uzupełniający na drugiego posła na podstawie tej samej listy wyborczej, przy którym wyborze znajdzie zastosowanie przepis § 43.

§ 45. W okręgach wyborczych Nr. . . . (będą wyszczególnione później po ułożeniu okręgów wyborczych) pod względem narodowym mieszanych, na które przypada dwóch posłów, a każdy wyborca głosować ma tylko na jednego posła, wyborcy głosować mogą tylko na kandydatów poprzednio zgłoszonych.

Równocześnie z rozpisanem wyborów wyznaczy Namiestnik termin co najmniej czterdziestodniowy, w ciągu którego najmniej 50 osób, zamieszczonych jako wyborcy na liście wyborczej danego okręgu, mogą w któremkolwiek starostwie tegoż okręgu wyborczego zgłosić kandydata, wymieniając jego imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz oznajmiając, czy żądają umieszczenia go jako kandydata na liście polskiej, czy też na liście ruskiej.

Jako kandydat na jedną z tych dwu list narodowych może być zgłoszony tylko taki wyborca, który przy ostatnim spisie ludności podał jako swój język potoczny język tej narodowości, na której listę został zgłoszony. Kandydat, względnie wyborca, który ostatnim spisem ludności nie był objęty, musi przedłożyć politycznej władzy powiatowej odpowiednie oświadczenie co do swej narodowości. Żądanie umieszczenia kandydata na liście polskiej może być postawione tylko przez co najmniej 50 takich wyborców danego okręgu wyborczego, którzy przy ostatnim spisie ludności podali jako swój język potoczny język polski. Tak samo żądanie umieszczenia kandydata na liście ruskiej może być postawione tylko przez co najmniej stu takich wyborców danego okręgu wyborczego, którzy przy ostatnim spisie ludności podali jako swój język potoczny język ruski. Żądanie powinno być zgłoszone przez każdego z wyborców osobiście we właściwym starostwie i zapisane do protokołu, przyczem nie wymaga się, aby wszyscy zgłaszający równocześnie się jawni.

Jeżeli zgłaszający wyborca nie jest w starostwie osobiście znany, identyczność jego osoby musi być stwierdzona przez naczelnika gminy zamieszkania, lub innych dwóch wiarygodnych, w starostwie osobiście znanych świadków.

W protokole zgłoszenia ma starostwo co do każdego zgłaszającego wyborcy stwierdzić urzędowo identyczność jego osoby, tudzież okoliczność, iż przy ostatnim spisie ludności podał jako swój język potoczny język tej samej narodowości, do której należy zgłoszony przez niego kandydat na posła. Jeśli zgłaszający wyborca był konskrybowany w obrębie tego starostwa, w którym następuje zgłoszenie kandydata, okoliczność powyższą ma starostwo sprawdzić w krótkiej drodze na podstawie operatu konskrypcyjnego. Jeśli zaś wyborca ten był konskrybowany w innym powiecie, winien do protokołu zgłoszenia przedłożyć co do swego języka potocznego, jaki podał przy ostatnim spisie ludności, poświadczenie urzędowe tego starostwa, w którego powiecie był konskrybowany.

Zgłoszenie nastąpić może także pisemnie, przyczem podpisy wyborców mają być uwierzytelnione sądownie lub notaryalnie.

Po upływie terminu wyznaczonego na zgłaszanie kandydatów, starostwa protokoły zgłoszeń przedłożą Namiestnikowi, który zestawiając zgłoszenia, ułoży listę kandydatów polskich i listę kandydatów ruskich dla danego okręgu wyborczego i przesła je starostwom tegoż okręgu celem ogłoszenia ich plakatami w każdej gminie (obszarze dworskim), zarządzając równocześnie ogłoszenie ich w krajowej gazecie urzędowej. Tak na plakatach jak i w gazecie urzędowej umieścić należy zastrzeżenie, że głosy, któreby padły na kandydatów na listach tych nie zamieszczona są, nie będą liczone jako głosy ważne.

Ogłoszenie list kandydatów nastąpić powinno najmniej na 10 dni przed wyborem.

Gdyby w terminie i w sposób wyżej przepisany tylko na jedną listę narodową zgłoszono kandydatów, może druga strona jeszcze w terminie trzech dni zgłosić swych kandydatów.

Gdyby w terminie i w sposób wyżej przepisany tylko na jedną listę narodową zgłoszono kandydatów, wyborcy ograniczeni są przy głosowaniu do tych kandydatów, a przy wyborze znajdują zastosowanie postanowienia § 44 ordynacyi.

Gdyby w terminie w sposób wyżej przepisany nie zgłoszono wogóle żadnych kandydatów, wówczas przy wyborze znajdują zastosowanie postanowienia § 44 tej ordynacyi.

(Gdyby kandydat zgłoszony na listę narodową zmarł przed wyborem, w takim razie zarządzi Namiestnik na podstawie tej samej listy wyborczej nowe zgłoszenia kandydatów, a termin wyboru odroczy.

O zarządzeniach, wynikających z postanowień ustępów 8, 9 i 10 niniejszego paragrafu Namiestnik ma zawiadomić starostów danego okręgu i polecić ogłoszenie tych zarządzeń.

§ 46. Jeżeli wybór odbywa się na podstawie ogłoszonych list kandydatów, ma główna komisja wyborcza zestawić z całego okręgu osobno liczbę tych głosów, które padły na kandydat w listy polskiej, a osobno liczbę tych głosów, które padły na kandydatów listy ruskiej.

Do ważności wyboru potrzeba, aby suma głosów oddanych na kandydatów każdej z dwu list narodowych, wynosiła przynajmniej czwartą część ogółu oddanych ważnych głosów, tudzież, aby zarówno jeden z kandydatów listy polskiej, jakoteż jeden z kandydatów listy ruskiej otrzymał bezwzględną większość głosów z ogółu głosów, które padły na kandydatów tej samej listy. W takim razie ci dwaj kandydaci mają być uznani za wybranych.

Jeżeli nie osiągnięto takiego wyniku, należy na obu posłów zarządzić wybór ściślejszy, do którego wchodzić ci dwaj kandydaci z listy polskiej, tudzież ci dwaj kandydaci z listy ruskiej, którzy otrzymali największą liczbę głosów.

Wrazie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej, której z kandydatów polskich względnie ruskich, przychodzą do wyboru ściślejszego.

Jeżeli z jednej z list kandydatów wszystkie głosy przy głównym wyborze padły tylko na jednego kandydata, w takim razie przy wyborze ściślejszym tylko ten jeden kandydat będzie umieszczony na liście tej narodowości.

(Przy wyborze ściślejszym należy uznać tych dwóch kandydatów za wybranych, którzy otrzymali względnie największą liczbę głosów z ogółu ważnych głosów. Ten ustęp pozostawiła komisja jeszcze w zawieszeniu).

Wrazie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej.

Na tem o godzinie 7 min. 20 wieczorem zamknięto posiedzenie.

*

□ Komisja dla reformy wyborczej zebrała się dziś o godzinie 10 rano na dalsze obrady nad projektem ordynacyi wyborczej sejmowej. Przewodniczył p. Leo, referował p. Baden. W obradach prócz członków komisji wzięli również udział JE. P. Minister Długosz JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński, JE. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki.

W rozprawie szczegółowej przyjęto dalsze paragrafy w następującem brzmieniu:

§ 47. We wszystkich tych okręgach wyborczych, na który przypada dwóch posłów, a każdy wyborca ma głosować tylko na jednego posła, wybiera się zarazem za pomocą tych samych kart do głosowania także zastępców i to w ten sposób, że każdy wyborca wypisze na swej karcie do głosowania, oprócz imienia i nazwiska tej osoby, którą na posła wybiera, na drugiej rubryce karty do głosowania także jeszcze imię i nazwisko drugiej osoby, którą wybiera na zastępcę. Wybór zastępcy przychodzi do skutku w tym akcie wyborczym, w którym dokonano wyboru posła.

Przy wyborze zastępcy liczy się tylko głosy, znajdujące się na ważnych kartach do głosowania, oddanych na obranego posła. Za wybranego zastępcę uważać należy tego, kto w ten sposób względnie najwięcej głosów uzyskał. Gdy przy rozstrzygającym akcie wyborczym dwie lub więcej osób otrzymało jednakową ilość głosów, rozstrzyga pomiędzy nimi los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji, którą uważać należy za wybraną zastępcę.

Zastępca wchodzi do Sejmu w tym razie, gdy mandat tego posła, którego zastępcą został wybrany, opróżni się. Gdyby jednak oba mandaty poselskie okręgu wyborczego równocześnie opróżniły się, należy dla obu zarządzić nowe wybory.

Jeżeli zastępca utraci prawo wybieralności, umrze lub też zrezygnuje z swej funkcji jako zastępca, natenczas, w razie opróżnienia odnośnego mandatu poselskiego nie należy go obsadzać aż do czasu zarządzenia powszechnych nowych wyborów względnie aż do opróżnienia drugiego mandatu. Tak samo postąpić należy, jeżeli zastępca, który wszedł do Sejmu, z jakiegokolwiek powodu przestanie być członkiem Sejmu.

§ 48. Uprawnieni do wyboru, którzy przy głównym akcie wyborczym nie głosowali, nie są z tego powodu wykluczeni od

wykonywania prawa głosowania przy wyborze ściślejszym.

Jeżeli zajdzie potrzeba ściślejszego wyboru, to komisarz wyborczy, względnie jeżeli wybór odbywał się w kilku miejscach wyborczych lub zgromadzeniach wyborczych, komisarz wyborczy głównej Komisji wyborczej zarządzi wybór ściślejszy.

§ 49. Namiestnik ma po przejrzeniu aktów wyborczych, nadesłanych mu po myśli §§ 41 i 42, wystawić i kazać doręczyć każdemu wybranemu posłowi, a w przypadku, przewidzianym w § 47, w razie opróżnienia mandatu poselskiego, odnośnemu zastępcy, o ile posiada warunki obieralności, przepisane § 14 niniejszej ordynacyi, certyfikat wyborczy, który uprawnia wybranego do wejścia w skład Sejmu.

Jeżeli z powodu braku któregoś z potrzebnych ustawowych warunków wybieralności, zostanie odmówione wystawienie certyfikatu wyborczego, nowy wybór można będzie dopiero wtedy zarządzić, gdy Sejm dany wybór unieważni.

Akta wyborcze należy przesłać Wydziałowi krajowemu.

Dopóki Sejm nie unieważni wyboru posła, mającego certyfikat wyborczy albo zastępcy, który wszedł do Sejmu, dopóty zasiada on w Sejmie i ma prawo wykonywania mandatu.

Jeżeli wybór posła lub zastępcy, któremu odmówiono wystawienia certyfikatu wyborczego, uznany zostanie za ważny, ma go Marszałek krajowy wezwać do wejścia w skład Sejmu.

§ 50. Jeżeli ta sama osoba będzie wybrana posłem w dwóch lub więcej okręgach wyborczych, to najpóźniej do dnia ośmiu po ukonstytuowaniu się nowo wybranego Sejmu, a w razie wyboru uzupełniającego, najpóźniej do dnia ośmiu po pierwszym po wyborze posiedzeniu Sejmu, ma się oświadczyć, który wybór przyjmuje. Jeżeli w tym terminie się nie oświadczy, rozstrzyga losowanie dokonane przez Marszałka krajowego na publicznem posiedzeniu, z którego okręgu wyborczego ma mandat zatrzymać. Dla mandatu wyborczego, który się opróżnił, należy rozpisac nowy wybór.

Jeżeli jednak w danym okręgu wyborczym wybrany został po myśli postanowień § 47 zastępca dla posła, znajdują zastosowanie postanowienia przedostatniego i ostatniego ustępu tego paragrafu.

§ 51. Jeżeli w ciągu 90 dni po wyborze posła będzie zarządzony wybór uzupełniający w miejsce tego posła, to wybór ten należy przeprowadzić na podstawie list wyborczych użytych przy poprzednim wyborze, o ile wyboru posła nie unieważniono właśnie z powodu niedokładności tych list.

§ 52. Równocześnie z rozpisanem wyborów wezwie Namiestnik pisemnie Izby handlowe i przemysłowe w Krakowie, Lwowie i Brodach tudzież Związki stowarzyszeń przemysłowych miasta Krakowa i miasta Lwowa, ażeby w oznaczonym dniu wyborczym dokonały wyboru posła, względnie posłów.

§ 53. Wybór odbywa się w sposób przepisany dla wyboru Prezydenta Izby handlowej i przemysłowej względnie przewodniczącego Związku stowarzyszeń przemysłowych w obecności komisarza wyborczego, którego wyznacza Namiestnik. — W klasie związków Stowarzyszeń przemysłowych prawo wyborcze przysługuje tylko obywatelom austriackim.

Przy wyborze z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie i we Lwowie, każdy głosujący głosować będzie na dwóch posłów i znajdują zastosowanie postanowienia § 42 ustęp 4 niniejszej ordynacyi wyborczej.

§ 54. Protokół z przeprowadzonego wyboru przedłoży komisarz wyborczy Namiestnikowi celem wystawienia certyfikatu wyborczego i przesłania aktów Wydziałowi krajowemu § 49).

§ 55. Postanowienia rozdziału II. niniejszej ordynacyi będą stosowane także przy wyborach w okręgach klasy wielkiej posiadłości ziemskiej i klasy średniej posiadłości ziemskiej, jednak z następującymi zmianami:

§ 56. Lista wyborcza dla każdego okręgu wyborczego klasy wielkiej i klasy średniej posiadłości ziemskiej ma być sporządzoną przez Namiestnictwo i obwieszona przez zamieszczenie w dzienniku urzędowym krajowym z wyznaczeniem czterdziestodniowego terminu reklamacyjnego, liczącego się od dnia obwieszenia.

§ 57. Władzą powołaną do przyjmowania rozstrzygnięcia reklamacyjnego jest Namiestnictwo.

§ 58. Po sprostowaniu listy wyborczej klasy wielkiej posiadłości ziemskiej i klasy średniej posiadłości ziemskiej, stosownie do rozstrzygnięcia wniesionych w przepisany czas reklamacyj ma Namiestnictwo sprostowany egzemplarz listy przesłać starostom w miejscach wyborczych. Ci mają wystawić i doręczyć poszczególnym wyborcom karty legitymacyjne i karty głosowania.

Uprawnionym do wyboru w klasie wyborczej wielkiej posiadłości ziemskiej i kla-

sie średniej posiadłości ziemskiej mieszkającym w kraju, należy ich karty legitymacyjne przesłać; uprawnionych do wyboru mieszkających poza granicami kraju, należy wezwać ogłoszeniem w urzędowym dzienniku krajowym do podjęcia kart legitymacyjnych w starostwie miejsca wyboru.

§ 59. Kierownictwo aktu wyborczego w każdym okręgu wyborczym, mającego się odbyć w obecności komisarza rządowego, wyznaczonego przez Namiestnika, porucza się komisji wyborczej (§ 26), mającej się składać dla każdego okręgu wyborczego wielkiej i średniej posiadłości ziemskiej z pięciu członków uprawnionych do wyboru, z których trzech wybierają wyborcy, a dwóch powołuje komisarz wyborczy.

§ 60. Jeżeli zajdzie potrzeba wyboru ściślejszego, to wybór ten przeprowadzony będzie bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku pierwszego aktu wyborczego.

Na tem przyjęto cały projekt ordynacyi wyborczej sejmowej, zre-asumowano jedynie niektóre uchwalone już na poprzednich posiedzeniach paragrafy, a mianowicie: Dla przestylizowania §§ 44, 45 i 46 dotyczących dwumandatowych okręgów we wschodniej Galicyi, wybrano osobny subkomitet, złożony z pp. Lea, Abrahamowicza, hr. Pinińskiego, Stapińskiego, Lewickiego i referenta Badeniego. Subkomitet ten zbierze się jutro rano dla dokonania poruczonych mu czynności.

Na wniosek p. hr. Pinińskiego zmieniono jeden ustęp w § 4, w tym kierunku, że wogóle wszystkie kobiety mogą głosować bądź osobiście bądź przez pełnomocników. Pierwotnie uchwalono, że kobiety mają głosować osobiście, a tylko mężatki mogą się dać zastąpić przez mężów.

Za tym wnioskiem p. Pinińskiego oświadczyło się 10 i przeciw również 10 członków komisji. Przewodniczący p. Leo dyrymował na korzyść kobiet.

Na wniosek p. Lewickiego zmieniono § 24 w tym kierunku, iż ogłoszenie o niedoręczonych kartach legitymacyjnych z wezwaniem do podjęcia ich, ma być wydane, nie na 24 godzin przed dniem wyboru, ale najpóźniej na 3 dni przed wyborami.

Na tem o godzinie 1:30 po południu zamknięto obrady.

Dziś o godz. 4 po południu zbiera się subkomitet wybrany dla oznaczenia okręgów wyborczych.

Zamach na króla Alfonsa hiszpańskiego.

Stosunki wewnętrzne Hiszpanii nie od dzisiaj pozostawiają wiele do życzenia. Propaganda anarchistyczna przeszczepiona na grunt niegdyś najpotężniejszej, a potem do szeregu państw drugiego rzędu zepchniętej monarchii, nie przestaje swych wicherzy i utrzymuje kraj w ciągłym wrzeniu. Zamachy polityczne przestały tam być rzadkością, nieustannie bowiem agitacya t. zw. wolnomyślnych partyj, które prą ku obaleniu istniejącego porządku rzeczy, podminowuje grunt, obalamuca masy, szaleńcom weksla broń do ręki.

Jeszcze w świeżej pamięci tkwi morderecy zamach, jakiego ofiarą padł prezes gabinetu Canalejas. Tak pomściły się na nim srogo własne jego błędy, bo wiadomo, jak wiele złego zdziałał ten polityk swoją kampanią przeciw Kościółowi, z którym Hiszpania od wieków najserdeczniejsze łączyły węzły. Jakkolwiek tragiczny zgon Canalejasa rzucił jaskrawe światło na prądy nurtujące w stosunkach hiszpańskich, to jednak nikt nie byłby przeczuwał, że znajdzie się ręka zbrodniacza, która odważy się podnieść broń przeciw uświęconej osobie monarchy. Nie tylko bowiem sama wierność ludu dla dynastyi zdawała się wykluczać podobne obawy. Król Alfons śmiało twierdził o sobie może, iż popularniejszy stał się w swej ojczyźnie, niż był nim jakikolwiek władca przedtem. Jego przystępnosć i dobroć zjednały młodemu królowi sereca wszystkich i ogół hiszpański wie doskonale, że niema chyba w całym kraju nikogo, ktoby goręcej i szczerzej miłował ojczyznę, chętniej spieszył z każdą dla niej usługą, rzetelniej pragnął wywalczyć jej jak najlepszą przyszłość.

A jednak znalazł się Hiszpan, który chciał króla zamordować. Naturalnie Barcelończyk — bo Barcelona stała się w ostatnich latach ogniskiem wszelkich knoaw, kuźnią też pogandy, która postanowiła sobie sięgnąć na Hiszpanię nieszczęście rewolucyi i nieustannie pracuje w tym kierunku.

Motywy zresztą zamachu nie są na razie wyjaśnione. Liczy się tu trzeba również z zarażliwością psychiczną i kto wie, czy przykład Szinasa, zabójcy króla greckiego Jerzego w Salonikach nie odbił się tem nieszczęsnem echem w Madrycie.

Opatrność czuwała nad młodym królem. Z zamachu wyszedł on bez szwanku, a gorąca owacya, jaką sprawiła mu ludność,

dowodzi, że zbrodniczy zamach wczorajszy sprzeciwia się nie tylko etyce, nie tylko poczuciu ogólnemu ludzkiemu, lecz także obrazliwie głębioko lojalne uczucie hiszpańskiego ogółu.

O przebiegu zamachu otrzymaliśmy z Madrytu następujące depechy:

Kiedy król Alfons wracając z przeglądu wojsk jechał koło Banku hiszpańskiego, padły trzy strzały. Król nie odniósł rany. Sprawcę zamachu, młodego człowieka, schwytano z rękami i wyrwał mu rewolwer.

Król powrócił do pałacu wśród burzliwych owacyj publiczności.

Dalsze depechy podają następujące szczegóły:

Kula zraniła konia królewskiego. Policjant rzucił się na napastnika i zadał mu cios w głowę, nie zdołał jednak przeszkodzić trzeciemu strzałowi, którym zbrodniarz zranił samego policjanta.

Sprawcą zamachu jest 24-letni stolarz z Barcelony, Manuel Sanchez Allece. Prócz niego aresztowano jeszcze niejakiego Piotra Paeka, rzekomo nauczyciela języka francuskiego, którego kilku świadków widziało rozmawiającego z Alleceem krótko przed zamachem.

Członkowie ciała dyplomatycznego złożyli królowi życzenia z powodu uniknięcia zamachu. Podobno król niedawno otrzymał list z pogrozkami, w którym była mowa o mającym niebawem nastąpić sprzysiężeniu rekrutów.

Położenie międzynarodowe.

Stanowisko Czarnogóry.

Biurowi Reutera donosi, że delegat rządu czarnogórskiego Popowicz wyjechał do Paryża, gdzie bawi już kilku delegatów celem uregulowania spraw finansowych związanych z wojną bałkańską. Sądzą, że Popowicz zechce także załatwić sprawę finansowego wynagrodzenia Czarnogóry za Skutari.

Nota mocarstw.

Z Sofii donoszą: Przedstawiciele mocarstw wręczyli wczoraj odpowiedź mocarstw rządowi bułgarskiemu:

Mocarstwa z zadowoleniem przyjmują do wiadomości gotowość państw sprzymierzonych zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, a na 4 punktu ułożone przez państwa bałkańskie dają mocarstwa następującą odpowiedź:

Co do punktu pierwszego, sprawy granic, niema trudności.

Co do punktu drugiego zwracają mocarstwa uwagę na to, że los wysp Egejskich zachowany jest decyzji mocarstw. Na punkt ten tylko pod tym warunkiem można zgodzić się, iż w sprawie niektórych z tych wysp będzie jeszcze powzięta decyzja.

W sprawie punktu trzeciego gotowe są mocarstwa już teraz podać do wiadomości państw bałkańskich północną i północno-wschodnią granicę Albanii. O południowej i południowo-wschodniej granicy będą państwa bałkańskie uwiadomione dopiero po ustaleniu tych granic.

W sprawie wynagrodzenia (punkt 4) oznajmiają mocarstwa, że ponieważ załatwienie wszystkich spraw finansowych zastrzeżone jest technicznej komisji w Paryżu przy udziale delegatów stron wojujących, mocarstwa są zdania, iż na razie niema powodu, aby zasadniczo roztrząsać sprawę wynagrodzenia.

Premier Geszow odpowiedział przedstawicielom mocarstw, iż porozumie się ze sprzymierzeńcami.

Obrazy Skupczyny serbskiej.

Na sobotnim posiedzeniu Skupczyny serbskiej w Belgradzie przyjęto po krótkich obradach ustawę, postanawiającą, że ze względu na większe zapotrzebowanie młodych oficerów przyjmowanych będzie rocznie do akademii wojskowej, zamiast 30, odąd 100 wychowanków.

Przystąpiono do rozprawy nad ustawą o zażądaniem przez rząd kredycie dodatkowym 90 milionów dinarów.

Minister skarbu Paczu oświadczył, że kredyt, zażądany w październiku r. z. był obliczony na wojnę trzymiesięczną i na stan wojenny 320.000 ludzi i 100.000 zwierząt, niespodziane zaś przedłużenie wojny i nadzwyczajne operacje wojenne Serbów na polach bitew państw sprzymierzonych pociągnęły za sobą o wiele większe koszty, zwłaszcza, że w rzeczywistości stan wojenny armii zwiększył się na 402.000 ludzi i 150.000 zwierząt. 60 milionów dinarów, których rząd domaga się w niniejszym przedłożeniu, ma być obróconych na pokrycie wydatków wojskowych aż do demobilizacji i na potrzeby zdobytych obszarów aż do końca roku. Demobilizacja nie może nastąpić przed zawarciem pokoju, którego spodziewać się należy w przeciągu miesiąca i przed załatwieniem spraw granicznych między sprzy-

mierzeńcami. Minister podniósł czyny bohaterkie Serbów i dodał, że to z pewnością skłoni Skupczynę do jednomyślnego uchwalenia kredytu. Od początku wojny upłynęło 190 dni, a Serbia mogła pokryć sama wszystkie potrzeby. (Okłaski na prawicy).

Przywódcy stronnictw opozycyjnych oświadczyli, że będą głosowali za kredytem, ponieważ jest on potrzebny do dokonania dzieła narodowego.

Następnie przyjęto ustawę w pierwszym czytaniu.

Traktaty wzajemne sprzymierzeńców bałkańskich.

W sprawie traktatów zawartych przez Bułgarię z Serbią i Grecją, o których Danew wspominał na zebraniu posłów stronnictwa postępowego w Sofii, Biuro Reutera otrzymało następującą informację: Umowa z Serbią, zredagowana ściśle, nie daje wiele pola do sporów w interpretacji, jeżeliby jednak wynikły spory, to postanawia ona, że mają być przedłożone do rozstrzygnięcia carrowi rosyjskiemu. Natomiast umowa z Grecją, którą skutkiem przedwczesnego wypowiedzenia wojny ułożono w dość znacznym pośpiechu, nie zawiera postanowień o takim wyroku rozjemczym. Można jednakże przypuścić, że rozgraniczenie nowych obszarów będzie mogło odbyć się z wielką dokładnością według wysiłków, poczynionych i ofiar poniesionych przez każde z państw interesowanych.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

Przywódcy bułgarskich stronnictw opozycyjnych w Sofii odbyli zebranie na którym uchwalili wystosować do rządu zapytanie o podstawę porozumienia w sporze z Rumunią, na jaką zgodziła się Rumunia.

Wobec doniesienia z Petersburga, jakoby Bułgaria przyjęła zaproponowane przez mocarstwa warunki w sporze z Rumunią. Ag. bułgarska upoważniona jest do stwierdzenia, że nie otrzymała o tem zawiadomienia.

Akcyja wojenna.

Z Konstantynopola donoszą, że onegdaj wieczorem spotkały się dwa tureckie torpedowce na południe od Sedilbar z dwoma torpedowcami nieprzyjacielskimi. Strzelano z obu stron przez kwadras, poczem nadpłynęły jeszcze dwa nowe torpedowce nieprzyjacielskie. Turekim torpedowcom pospieszyl na pomoc krazownik i dal kilka strzalow do nieprzyjacielskiej flotyli, poczem scigal ja przez czas pewien.

Obiegały onegdaj w Konstantynopolu pogłoski, których niepodobna sprawdzić, że grecki krazownik pancerny „Averow“ onegdaj koło wyspy Tenedos się rozbił. Flota turecka miała wypłynąć z Dardaneli i rozpocząć walkę z greckimi okrętami wojennymi. Pogłoskę o rozbięciu się krazownika „Averow“ doniósł Porcie także jeden z tureckich ambasadorów. Turecy oficerowie marynarki mieli oświadczyć, że dowiedzieli się przez telegram iskrowy, iż „Averow“ rozbił się koło wyspy Tenedos.

Porta niema urzędowego potwierdzenia tych pogłosek.

Do Aten nadeszła depecha, że na wyspie Kablorika (?) Turcy urządzili rzeź wśród ludności chrześcijańskiej. Nastąpiło to po odaleniu się torpedowca włoskiego. Rząd grecki poczynił zarządzenia ku obronie ludności greckiej.

Wiadomości z Belgradu.

Serbski prezydent ministrów Pasicz wyjechał do Skoplje, jak slychać, w celu narady z szefem sztabu gen. wojowoda Putnikiem nad sprawami granicznymi.

Wskutek przedstawień austro-węg. posła Ugrona rząd serbski zgodził się, aby szkoły albańskie będące pod protektoratem Austrii w obszarach zajętych przez wojsko serbskie, były ponownie otwarte d. 15 b. m.

Belgradzka Izba handlowa uchwaliła bojkot towarów austriackich i węgierskich. Bojkot ten niema być zaraz wprowadzony w czyn, będzie tylko zakomunikowany Izbowi handlowym w Monarehii.

Sofia. Król d. 9 b. m. udał się z następcą tronu i wodzem 4 armii do pozycji bułgarskich pod Balaiem, skąd roztacza się piękny widok na morze Marmara i wybrzeże azjatyckie. Król przemówił do żołnierzy, sławiąc ich bohaterstwo.

Konstantynopol. Były minister skarbu Mail bey wyjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w walnym zgromadzeniu Towarzystwa kolei wschodnich.

Ateny. Poseł angielski wręczył wczoraj królowi swe nowe pismo uwierzytelniające. Posłowie innych państw wręczą je niebawem.

KRONIKA.

Lwów, 14 kwietnia.

Kalendarz.

Wtorek (15 kwietnia):

Ludwiny. — Wacława bł. — Tyta prop.

Wschód słońca o godzinie 4:34 rano, zachód słońca o godzinie 6:13 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 2 stopni Cel.

— Sejmiki relacyjne. W Pilźnie, w sali tamtejszego „Sokoła“ odbył się dnia 6 b. m. sejmik relacyjny posła do Rady państwa Mikolaja hr. Reya przy udziale przeszło 300 osób, przybyłych ze wszystkich stron powiatu.

Sprawozdawca w treściwym referacie skreślił obraz prac Izby poselskiej i Koła polskiego, rozwodząc się obszerniej nad sprawami obchodzącymi w szczególności ludność włościańską i małomiejską, a to sprawą ustawy o zniesieniu podatku domowo-klasowego w dwóch najniższych klasach, sprawą zniesienia ustawy o opłatach rządowych od dorobku tego bydła, a wreszcie sprawą najbardziej dla powiatu pilzneńskiego aktualną: budowę linii kolejowej z Dębicy do Jasła. Referatem objął również sprawozdawca przedstawienie sytuacji politycznej w Państwie i kraju, starań o sanację finansów krajowych, polepszenie bytu nauczycieli i urzędników (pragmatyka służbowa) i zakończył sprawozdanie swe, jako członek Koła poselskiego sejmowego, przedstawieniem pracy tegoż Koła i specjalnej komisji nad doprowadzeniem do skutku zmiany istniejącej ordynacji wyborczej sejmowej.

Po kilkunastu interpelacjach i odpowiedzi poselskiej, uchwalono jednogłośnie:

I. Zgromadzeni wyrażają natchmiastowego uchwalenia nowej reformy wyborczej do Sejmu na podstawie projektu kompromisowego, uchwalonego przez komisję dla reformy wyborczej w dniu 17 marca 1913 r.

II. Zgromadzeni protestują jak najenergiczniej przeciw zamierzonemu w projekcie nowej ordynacji wyborczej przyłączeniu powiatu sądowego fryszackiego do okręgu wyborczego nr. 21 (powiat sądowy Pilzno-Brzostek), uważając to za ukrócenie dotychczasowego prawa wyborczego od 50 lat wykonywanego.

III. Zgromadzeni wyrażają swemu posłowi pełne uznanie i podziękowanie za złożenie w tak ważnej chwili sprawozdania poselskiego, a w szczególności za usiłowanie, podjęte w celu doprowadzenia do skutku wielkiego dzieła, zmiany dotychczasowej ordynacji wyborczej sejmowej tak na Kole polskim w Wiedniu, jak i na Kole sejmowym we Lwowie.

W dniu 12 b. m. przed południem odbyło się w Nowym Sączu zebranie wyborców większej posiadłości, zwołane przez tamtejszych posłów dr. Tadeusza Pilata i dr. Antoniego Marsa. Przewodził przytem Rada powiatowej p. Bolesław Wittig. — Posłowie przedstawili szczegółowo sprawę reformy wyborczej, poczem po ożywionej dyskusji, która przeciągnęła się do pół do trzeciej po południu, uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzenie wyborców większej własności ziemi sądeckiej uznaje za konieczne doprowadzenie do skutku reformy wyborczej sejmowej. Zgromadzenie wyraża gorące życzenie, aby reforma ta przysłała do skutku przy porozumieniu i współdziałaniu wszystkich stronnictw polskich, a przede wszystkim posłów polskich wschodniej części kraju.

Mając zaufanie do swych posłów, dla wzmocnienia ich stanowiska uprasza ich o użycie wszelkich wpływów dla uzyskania w projektowanej reformie zmian, zabezpieczających silniej interes narodowy polski. Mianowicie uważamy za potrzebne oznaczenie wyższej większości do zmiany organizacji Rad powiatowych i oznaczenie liczby członków Wydziału krajowego na ośmiu, w czem dwóch Rusinów.

— Zjazd delegatów polskiego stronnictwa postępowego obradował w sobotę i w niedzielę w naszym mieście. Po przyjęciu do wiadomości w pierwszym dniu obrad sprawozdania z działalności zarządu naczelnego, złożonego przez redaktora Laskownikiego, nad którym przeprowadzono ożywioną dyskusję, ogłosili na wczorajszym posiedzeniu: poseł dr. Lisiewicz referat o kwestyi i międzynarodowym jej znaczeniu, tudzież o działalności posłów stronnictwa w parlamencie, poseł Słowiński referat o sejmowej reformie wyborczej, a inżynier Sikorski referat o polityce stronnictwa.

Po przeprowadzeniu nad tymi referatami dyskusyi, omawiał dr. Oberländer kwestyę żydowską, domagając się załatwienia jej w duchu demokratycznym. W sprawie tej postanowiono zwołać w najbliższym czasie osobną konferencyę stronnictwa.

Następnie uchwalono szereg rezolucyj, między innymi oświadczającą się za przeprowadzeniem reformy prawa wyborczego do Sejmu jeszcze podczas obecnej kadencji sejmowej, z wezwaniem do Sejmu o definitywne przeprowadzenie regulacji plac nauczycielstwa ludowego i przystąpienie do uchwalenia pragmatyki służbowej, z wezwaniem do Rządu i Wydziału

krajowego do natchmiastowego rozpoczęcia robót publicznych, oraz protestującą przeciw znieszeniu Kas oszczędności do lokowania części swoich kapitałów w rencie państwowej.

Zjazd zakończył się wyborem członków zarządu naczelnego stronnictwa. Prezesem wybrano prof. Pawlewskiego.

— Wiece w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Wczoraj przed południem odbyły się w naszym mieście równocześnie dwa wiece w sprawie sejmowej reformy wyborczej: jeden powszechny z inicjatywy polskiego stronnictwa ludowego w Pałacu sportowym i drugi z zaproszeniami z inicjatywy stronnictwa narodowo-demokratycznego w wielkiej sali ratuszowej.

W pierwszym z tych wieców wzięło udział około 5000 osób ze wszystkich kół ludności. Na wiec ten przybyli z posłów między innymi pp. Stapiński, Bojko, Tetmajer, Hudec, Daszyński, Breiter, Witos, Trylowski, Cegielski i Lwów. Nadto zjawili się delegaci z mniej więcej 30 powiatów wschodnio i zachodnio-galicyjskich. Po przemowie przewodniczącego p. Bojko, omawiali posłowie Daszyński, Tetmajer i Witos, a imieniem Rusinów p. Ławruk sejmową reformę wyborczą. Mowcy ci krytykowali w ostrych słowach obecnie obowiązującą ordynację wyborczą sejmową, wskazując na potrzebę jak najrychlejszego przeprowadzenia jej reformy, przyczem zwracali szczególną uwagę na to, że na punkcie reformy wyborczej przyszło do porozumienia między narodem polskim i ruskim. Mowcy ci w ostrych słowach atakowali również przeciwników sejmowej reformy wyborczej.

Zgromadzeni uchwalili następnie jednogłośnie rezolucję, domagającą się bezwzględnie przeprowadzenia reformy wyborczej sejmowej według obecnego projektu. Gdyby się to nie stało, zapowiedziano w rezolucyi bezwzględnie walkę za powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem prawem głosowania.

Po zamknięciu wiecu udała się deputacja pod przewodnictwem p. Stapińskiego do J.E.P. Marszałka krajowego i wręczyła mu rezolucję, uchwaloną na wiecu, uczestnicy zaś wiecu udali się pod teatr, żądając pokrótce przemówienia dwóch mowców rozeszli się do domów.

W wiecu, urządzonym z inicjatywy stronnictwa narodowo-demokratycznego wzięło udział około 1000 osób, przeważnie z kół inteligencji. Po referatach J.E. dr. Głabińskiego i prezesa Związku rekordzistów p. Józefa Schirnera, którzy zwałowali obecną projekt sejmowej reformy wyborczej, uchwalili uczestnicy wiecu rezolucję, domagającą się reformy wyborczej sejmowej, ustalonej na podstawie zasad, uchwalonych przez narodową demokrację.

W czasie, gdy odbywał się ten wiec w sali ratuszowej, zebrał się na dziedzińcu ratusza tłum, liczący ponad 1000 osób, do którego przemówił prof. dr. Grabski, występując przeciw projektowi sejmowej reformy wyborczej. Zgromadzenie to jednak natchmiast rozwiązał komisarz policyi, uważając je jako zgromadzenie odbywające się pod gołym niebem, więc przeciwnie ustawie w czasie trwania Sejmu. Wśród energicznych protestów, zgromadzeni rozeszli się. Część udała się do sali ratuszowej, część zaś, która w międzyczasie urosła do liczby 2000 osób, udała się pod pałac rzym. kat. i ormiańskiego arcybiskupów, gdzie oba księżętom Kościoła urządzono owacje i ich stanowisko w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Następnie rzucił się tłum przez ul. Trautną i Kopernika, chcąc się dostać przed Sejm. Zastąpił mu jednak tutaj drogę siły oddział policyi i kordon wojskowy, wobec czego tłum udał się pod pomnik Mickiewicza.

Po krótkim przemówieniu jednego z uczestników tłum rozszedł się pod wpływem energicznego wystąpienia policyi. Tylko część uczestników udała się na ulicę Sokoła, gdzie znajdują się redakcje *Wieku Nowego* i *Gazety Wieczornej* i wybiła wiele szyb w oknach, zanim policya mogła temu przeszkodzić. Zresztą nie przyszło tego dnia do żadnego większego zakłócenia spokoju.

W ubiegłą sobotę odbyło się również zebranie w sprawie sejmowej reformy wyborczej, zwołane przez żydowską partję socjalno-demokratyczną. Zgromadzenie to, w którym wzięło udział około 600 osób z kół robotniczych żydowskich, uchwaliło rezolucję, oświadczającą się za projektem sejmowej reformy wyborczej, widząc w nim pierwszy krok do osiągnięcia powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego prawa głosowania.

— Jubileusz dyrektora Terenkoczegego. Dyrektor Banku zaliczkowego, jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych, prawdziwie polskich instytucyj bankowych w stolicy krajowej, obchodził przed kilku dniami dwudziestopięcioletnie działalności swojej na stanowisku naczelnego dyrektora Banku zaliczkowego. Ponieważ dyrektor Terenkoczy jest od szeregu lat zastępcą prezesa Ligi pomocy przemysłowej i pracującym oddanym się w tej organizacji, przeto w tych dniach uczczono zasługi dyrektora Terenkoczegego także i ze strony zamieszkałych w Lwowie członków Wydziału Ligi pomocy przemysłowej i grona przyjaciół, tudzież ze strony całego personelu urzędników, instruktorów i struktorek przemysłowych, zajętych w zakładach i pracowniach Ligi pomocy przemysłowej. W obchodzie tym wzięli udział prezydent min-

sta. p. Neumann, członek Wydziału krajowego, dr. Jahl, członkowie Wydziału Ligi pomocy przemysłowej: dyrektor Ulmer, dr. Witold Lewicki, Bolesław Lewicki, Höflinger, Aleksander Lewicki, inż. Jarosławiecki, naczelnik Izby rektorzy: Olży, radny miasta dr. Dwernicki, dyrektor Poldstein, rada Rybicki, dyrektor Banku załączkowego Ruszczyński, redaktor Milski i wielu innych.

Do jubilatów przemówił najpierw drugi wiceprezes Ligi pomocy przemysłowej, p. Narcey Ulmer, podnosząc jego zasługi, jako twórcy i kierownika jednej z najważniejszych instytucji bankowych polskich we Lwowie, która z małej, współdzielczej instytucji kredytowej, rozrosła się dzięki niezmierniej pracy dyrektora Terenkego do tak poważnych rozmiarów.

Imieniem grona urzędników i pracowników instytucji Ligi pomocy przemysłowej przemawiał dyrektor Olszewski, wskazując na to, jak zasady ładności i akuratności w spełnianiu obowiązków, których wzorem jest dyrektor Terenke, są niezbędnie potrzebne w naszym życiu gospodarczym i w naszych dążeniach emancypacyjnych.

Jubilat odpowiedział ze wzruszeniem za niespodziewany dla niego objaw uznania i za piękny upominek ze strony pracowników Ligi pomocy przemysłowej, w postaci statuy bohatera z pod Raclawic, wykonanej według modelu artysty rzeźbiarza Czapka, w nowo założonej fabryce terrakoty i fajansów artystycznych, p. Aleksandra Lewickiego w Paçykowie.

— **Z kolei.** Z dniem 15 b. m. zaprowadzona zostanie na przystanku kolejowym Żelazniak, położonym na szlaku Strzyż-Lawocznego między stacyami Hrebenów-Tuchla, sprzedaż biletów kolejowych w obydwu kierunkach. Ekspedycja pakunków odbywać się będzie nadal, jak dotychczas, przez konduktora manipulacyjnego w pociągu.

— **Święcone w Kole literacko-artystycznym** zgromadziło w sobotę wieczorem liczny zastęp członków. Aktu poświęcenia zastawy wielkanocnej dokonał ks. infułat dr. Lenkiewicz, poczem zajęto miejsca przy stołach. Gdy wieczera dobiegała do końca, prezes Koła dr. Vogel przemówił w duchu patrytycznym, składając życzenia Ojczyźnie i członkom Koła, poczem dr. Solański wznosił toast na cześć zasłużonego ks. infułata Lenkiewicza, który odpowiedział życzeniami na rozwój i spełnienie kulturalnych zadań Koła. Po przemówieniu p. Michała Rollego, zakończonem toastem w ręce prezesa Koła, wywodziła się obszerna pogadanka, w której wzięli udział pp. dr. Vogel, M. Harasimowicz, Rolle, dr. M. Andruszewski, Z. Fryling, Fr. Garczyński i inni.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza 1.6). Perzadek dzienny; I. Dr. J. Tokarski: O łupkach krystalicznych (z demonstr.).

— **W Czytelnicy katolickiej** wygłosi dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem punktualnie pani J. B. odczyt Jana Miodoborskiego p. t. „Miłość jako poezja życia“. Cena biletów: krzesło 1 kor., miejsce stojące 40 hal., dla członków Czytelnicy połowa ceny.

— **Podziękowanie.** Stowarzyszenie wzajemnej pomocy c. k. służby pocztowej i telegraficznej we Lwowie poczuwa się do obowiązku złożenia publicznie podziękowania p. Orlińskiemu, naczelnikowi poczty wozowej we Lwowie, za ofiarowanie 60 koron na cele stowarzyszenia z okazji 10 rocznicy istnienia, staropolskim — Bóg zapłać.

— **Śnieg.** Dziś o godzinie 11 przed południem nawiedziła Lwów dość silna śnieżycza. Śnieg padał kilka godzin przy temperaturze + 2 Cels. i topniał natychmiast, przemieniając się na ulicach w błoto. Świeżo rozwinięte pączki delikatniejszych drzew i krzewów, ucierpiały bardzo w ogrodach i sadach.

Dzień smutny, ponury i przejmujący chłód, nie zapowiada tak rychłej zmiany na lepsze w królestwie tak kapryśnej tego roku aury.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 19 b. m., „Wesoły wieczór“ z taskawym udziałem wybitnych sił artystycznych. Lista otwarta. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

— **Krajowy Związek Zdrójowisk i uzdrowisk we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 19 b. m., o godz. 3 po południu w lokalu Związku we Lwowie ul. Romanowicza 9.

— **Otwarcie Publicznego Muzeum podolskiego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Tarnopolu,** odbyło się wczoraj w południe wobec tłumnie przybyłych gości miejscowych i zamiejscowych. Po poświęceniu sal muzealnych przez ks. prałata Twardowskiego, przemawiali: niestrudzony twórca Muzeum prof. Srokowski; dr. Aleksander Czolowski składając życzenia imieniem Grona konserwatorów Galicji wschodniej, Towarzystwa miłośników przeszłości miasta Lwowa i Muzeum narodowego imienia Sobieskiego; p. Osiański imieniem Towarzystwa przyjaciół nauk w Przemysłu; wreszcie burmistrz miasta Tarnopola dr. Nandol. Nastąpiło zwiedzanie Muzeum, o którego zbiorach zamyślimy jutro obszerniejszy artykuł. Z okazji pięknego swego święta otrzymało Towarzystwo „Szkoły Ludowej“ w Tarnopolu wiele

depezy z życzeniami, w ich liczbie i od Towarzystwa dziennikarzy polskich.

— **Ospa i tyfus plamisty.** Wśród 247 Bośniaków, którzy wrócili parowcem Lloyd „Gastein“, do Tryestu stwierdzono kilka wypadków ospy. Trzech chorych ma się już lepiej. Prócz tego stwierdzono pięć podejrzanych zasłabnięć, oraz jeden wypadek tyfusu plamistego. Wśród 100 Bośniaków, którzy z dawniejszych transportów znajdują się w lazarecie morskim, wydarzyło się w ostatnich dniach 7 zasłabnięć, co do których jest podejrzenie o tyfus plamisty.

(△) **Zgubiono:** mały złoty zegarek damski z monogramem wypukłym A. L. i szlachecką koroną; damski srebrny zegarek; bransoletkę srebrną; dwa banknoty po 20 koron.

(△) **Dezerter.** Władze wojskowe poszukują szeregowca 80 p. p. Tymka Masymowa, który zbiegł z koszar.

(△) **Kradzieże.** Z mieszkania Pauliny Jawcewskiej skradziono dwa złote pierścienki, wyśażane brylantami i szafirami.

Aresztowano Narceya Hordyńskiego i Józefa Orłowskiego, którzy wybili już otwór w murze domu 1. 15 przy placu Strzeleckim i chcieli popełnić tam kradzież. Wraz z nimi aresztowano Annę Stefaniszyn, stojącą na straży.

Ze strychu realności przy ulicy Leona Sapiehy 1. 20 skradziono na szkodę Jakóba Weissa, prokurzysty banku, bieliznę, torbę podróżną z rozmaitymi przyborami i czapkę oficerską 20 p. p.

(△) **Poszukiwane dzieci.** Doniesiono policyi, że 17-letni Ignacy Jolles wydalil się z domu rodziców we Lwowie jeszcze z początkiem marca.

Z Żydatycz, wsi podlowskiej, wydalila się w kierunku Lwowa 14-letnia Marya Świtiłkówna, córka właścianina tamtejszego.

(△) **Przejechanie.** Dziś rano obok rogatki grodeckiej najechał wóz, powożony przez Zofię Olyncę, gospodynią z Rudna, na córkę kupca Jonasa Sohna, która dostawszy się pod koła odniosła obrażenia na obu nogach.

(△) **Strzały do koszar.** Aresztowano wczoraj Szymona Woźnego, dozorcę budowy szkoły miejskiej przy ul. Weteranów, który z budowy strzelał dwa razy do sąsiednich koszar 95 p. p. Kula rewolwerowa przebiła szybę, przeleciała ponad głowę żołnierza i utkwila w torustrze. Woźny przyznał się do winy, a tłumaczył się w ten sposób, że strzelał dla postrachu dzieci, które wyprawiają mu na budowie psoty.

(△) **Krwawa bójka.** Ubiegłej nocy na rogu Waiów gubernatorskich i ul. Sobieskiego wywiązała bójka między żołnierzami a cywilną ludnością. Poszło o jakąś kobietę. Jednego z żołnierzy Danyła Nikefora skaleczono tak silnie w głowę, zdaje się tasakiem, że musiano go odwieźć do szpitala garnizonowego.

(△) **Kronika policyjna.** Policya aresztowała Józefa Hajwasa, który przedstawiwszy się pod fałszywym nazwiskiem Józefa Sadłowskiego, rzekomo urzędnika Wydziału krajowego, wyłudził jeszcze w r. 1911 w jednym ze sklepów firmy Singera we Lwowie maszynę do szycia, wartości 300 kor.

W ulicy Żółkiewskiej skradziono Jechwie Kruhowej woreczek, zawierający los turecki i książeczkę galie. Kasy oszczędności na 120 kor. i 1200 kor. gotówką.

(△) **Poparzenie.** Trzyletnia Marya Panastiewiczówna przewróciła w domu swych rodziców płonąca maszynkę spirytusową, przyczem zapaliła na sobie sukienkę i odniosła poparzenia na rękach i twarzy. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiezło ją do szpitala powszechnego.

— **Pożar.** W miasteczku Opatowcu spłonęło onegdaj 75 domów. Szkada wynosi 120.000 rubli.

— **Eksplozja.** W fabryce prochu firmy Krems i Ska w Budziszynie nastąpił wybuch. Jeden robotnik zginął.

— **(K. W.) Sp. Honoré Champion.** Dnia 8 b. m. zmarł nagle w Paryżu, w 67 roku życia, nestor księgarzów paryskich, Honoré Champion. Każdy kto zajmuje się literaturą czy nauką francuską mógł w nim mieć zawsze chętnego, a przytem kompetentego, doradcę, który przez cały dzień nie opuszczał swej „oficyny“, małego pokoiku, wypełnionego pamiętkami i wszelkiego rodzaju drukami. Nie wielkiego wzrostu, dobrej tuszy, wygolony, z długimi siwymi włosami pod czarną mięką, przyjmował u siebie wszystkich: starzy i „malcy“ odwieźdzali go, by pogawędzić o czasach minionych; młodym opowiadał swe wspomnienia, a znał wszystkich, co wyróżnili się w nauce, literaturze i sztuce w ostatnich latach kilkudziesięciu. Posiedzenia Akademii, kończyły się często w „oficynie“ Championa gdzie zawsze spotkać było można kilku uczonych czy pisarzy, rozprawiających o bieżących sprawach. Sp. Honoré Champion duże miał sympatyje dla Polski; pamiętał dawne czasy... Zawsze namawiał, aby ktoś z Polaków napisał wielkie dzieło o stosunkach polsko-francuskich. Dwa tomy in 8-to mówił (wszelka praca przedstawiała mu się pod postacią książki już gotowej), dwa duże tomy z tablicami genealogicznymi poważnie opracowane, dzieło takie jest konieczne, a znajduje

może wydawców. Na kilka dni przed śmiercią oświadczył jeszcze gotowość przyłożenia ręki do tego wydawnictwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Wielkie zainteresowanie obudziło wśród naszej publiczności zapowiedziane na jutro, wtorek, wznowienie świetnej operetki Lehara „Wesoła wdówka“, która po bardzo długiej przerwie, wehodzi znow na repertuar z niezrównaną w roli tytułowej, p. Heleną Miłowską i Józefem Solnickim w roli Daniły, Andrzejem Lelwiczem w roli barona Mirki, Kasprowiczową, jako Walentyną.

We środę, po raz drugi, efektowna sztuka „Anna Karenina“, która następnie grana będzie po raz trzeci, w piątek z p. Konstancją Bednarzewską w tytułowej roli.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Poniedziałek, 14 kwietnia, po raz pierwszy (nowość) „Anna Karenina“, dramat w 5 aktach podług powieści hr. Tolstoja, napisał Edmund Guiraud; tłumaczył M. Sachorowski. Abonament nr. 34. — Wtorek, 15 kwietnia, (wznow.) „Wesoła wdówka“, operetka Fr. Lehara. — Środa, 16 kwietnia, „Anna Karenina“, dramat — Czwartek, 17 kwietnia, „Życie paryskie“, operetka. — Piątek, 18 kwietnia, „Anna Karenina“, dramat. — Sobota, o godz. pół do 4 po południu „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna; o godzinie pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera, debiut Wandy Dagmary, uczennicy pani Zofii Kozłowskiej, w partyi Antonii, w partyi Giuletty, wystąpi Anna Kunczewiczówna. — Niedziela, 20 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Wilhelm Tell“, dramat; o godzinie pół do 8 wieczorem „Grigri“, operetka. — Poniedziałek, 21 kwietnia, „Nora“, sztuka. — Wtorek, 22 kwietnia, po raz pierwszy (wznow.), „Luceya z Lammemooru“, opera, pierwszy gościnny występ Jadwigi Francilli-Kaufmann, primadonny Nadwornej Opery wiedeńskiej, w partyi Edgara, wystąpi Stefan Stowa. — Środa, 23 kwietnia, po raz pierwszy (nowość), „In flagranti, komedia w 4 aktach, Saszy Guintryego. Abonament nr. 35.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, 15 kwietnia, „Caryca“. — Środa, 16 kwietnia, „Judasz z Kariothu“, dramat K. R. Rostworowskiego. — Czwartek, 17 kwietnia, „Caryca“, sztuka Melchiora Lengyela i Ludwika Biro. — Piątek, 18 kwietnia, „Caryca“. — Sobota, 19 kwietnia, „Tajemniczy Dżem“, sztuka L. Mirande'a i H. Geroule'a.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z dnia 12 b. m. w artykule p. t. „Spaczone wiecowanie“ wyraża zdanie, że liczne wiece odbywane w sprawie reformy wyborczej były nader pożądane, ale wypaczyła ich kierunek agitacja bezwzględnych przeciwników projektu reformy, przez co wiece, tracąc charakter zebrań dyskusyjnych, stały się trybunałami wyrokującymi surowo o tem, kto jest patriotą a kto nie. Takie narzucanie postom wli wiecowników jest zdaniem *Dziennika Polskiego* niekonstytucyjne i przemienia demokrację w demagogię, opinię publiczną zamaca, zamiast jej wyswietlić. *Dziennik Polski* żałuje, że od początku nie ogłaszano stenogramów z posiedzeń komisji reformy, bo wtedy zamęczenie opinii byłoby mniejsze a wiecowanie mniej wypaczone. Obecnie zdaniem tego organu wiecowanie, którego niepodobna naprawić, pozostaje tylko przerwać, bombardując, że jest już zbyt czyste.

Gazeta Wieczorna z dnia 12 b. m. w artykule p. t. „Za wolą ludu“ pisze, że w kraju nie zmagają się z sobą o reformę wyborczą dwie sily, lecz ryczywista sily z jej pozorem, z szczerym gnosem wrogów rozszerzenia uprawnień obywatelskich, z nieliczną, lecz bogatą w przywileje warstwą, gdy natomiast po stronie sfer domagających się reformy znajdujemy masy ludowe.

Słowo Polskie z dnia 12 b. m. w artykule p. t. „Manifestacja stolicy“ zaznacza, że komisya reformy wyborczej uchwalila wszystkie te zasady, które grozą nam zniszczeniem naszego stanowiska politycznego w Galicji i ruiną naszej autonomii, i że ostatnia placówka naszej samoistności państwowej, jednyny Sejm polski, może paść w ręce obce. To też — pisze w dalszym ciągu *Słowo Polskie* — opinia publiczna w całej Polsce, orientując się w niebezpieczeństwie, w ogromnej większości wypowiedziała się w prasie przeciw obecnej reformie wyborczej, tak samo

jak przeciw niej wypowiedzieli się Biskup polscy.

Głos Narodu w dwóch artykułach z dnia 11 i 12 b. m. p. t. „Polski Episkopat i sejmowa reforma wyborcza“ polemizuje gwałtownie z artykułem *Czasu*, w którym dziennik ten tłumaczy intencje katolickie tych, którzy się oświadczyli za projektowaną reformą wyborczą. Wywody polemicznych artykułów *Głosu Narodu* są następujące: *Czas*, wychowujący od lat społeczeństwo w szacunku dla autorytetu i powagi, przekreślił obecnie wszystkie swe tradycje i uderzył wprost na Episkopat, występując w swym artykule wobec niego jako mentor, pragnący go zdemaskować wobec opinii, i pozwalając sobie wobec niego na argumentację, jaka nie przystoi piśmie, które dotąd zawsze chroniło powagę Kościoła. Przechodząc do poszczególnych konkretnych wywodów artykułu *Czasu*, *Głos Narodu* dziwi się, jak *Czas* może Episkopatowi podsuwać, jakoby był przeciwko powszechnym wyborom, jakoby stał na jakimś stanowisku wstecznym, gdy przeciwnie znany z dzienników komunikat Episkopatu wyraźnie podkreśla, że jest on za rozszerzeniem prawa wyborczego. Przy tej sposobności *Głos Narodu* stwierdza, że *Czas* mówiąc, że powszechność wyborów była już w Sejmie uchwalona kiedyindziej, przemileza świadomie, iż stosunek liczebny powszechnych wyborów do kuryalnych został dopiero w ostatnich czasach zupełnie zmieniony.

Najniwłaściwiej, zdaniem *Głosu Narodu*, *Czas* porównywa powszechne wybory do Rady państwa z wyborami krajowymi, bo w kraju życie indywidualne, społeczne jest zbyt skomplikowanym organizmem, potrzebującym właśnie dlatego silniejszego indywidualizowania, co *Czas* sam zawsze dotąd słusznie utrzymywał.

Ciekawem dla *Głosu Narodu* widowskim jest, jak *Czas* dziś uczy o potrzebie rozciągnięcia prawa wyborczego na wszystkich, i to dopiero w spóźnionej chwili, gdy n. p. we Francji myślą już o zmianie powszechnego głosowania. Ewolucję tę w przekonaniach nazywa *Głos Narodu* wprost „salto mortale“ i dlatego wątpi w jej szczerść.

Przechodząc do argumentacji *Czasu*, czerpanej ze wzrostu ducha chrześcijańskiego w Wiedniu, *Głos Narodu* stwierdza, że *Czas*, który tyle razy wykazywał, że praca chrześcijańsko-socjalnej partyi nie idzie na korzyść Kościoła, obecnie sobie przypominał, iż Kościół tej właśnie partyi zawdzięcza wielki rozrost ducha religijnego, a przecież — dodaje *Głos Narodu* — rozrost ten nie ma nic wspólnego z powszechnym głosowaniem, które nastąpiło później.

Co się zaś tyczy tego argumentu *Czasu* na rzecz powszechnego głosowania, że w Wiedniu odbył się kongres eucharystyczny bez protestu ze strony parlamentu, stwierdza *Głos Narodu*, że to samo było w Hiszpanii w chwili najcięższej walki z Kościołem i to samo jest w masonskim Rzymie, a powody tego tkwią nie w życzliwym usposobieniu partyj antykatolickich, lecz we względach na ekonomiczne korzyści szerokiej masy stolicy. Wogóle *Głos Narodu* protestuje przeciw nadużyciu powszechnego głosowania za argument w sprawach religii, i przeciw mentorstwu *Czasu*, którego Biskupi nie potrzebują, przypominając przy tej sposobności znaną mowę ks. Arcybiskupa Teodorowicza z czasu dyskusji nad powszechnym głosowaniem do parlamentu w Wiedniu, w której wymieniony ks. Arcybiskup wyraźnie zaznaczył, że Kościół w zasadzie nie lęka się powszechnego głosowania, które w Niemczech tak silnie wzmochno centrum katolickie. Jeżeli zatem ks. Biskupi mają wątpliwość co do projektu reformy wyborczej, to — zdaniem *Głosu Narodu* — z pewnością dla innych względów, a te właśnie *Czas* przemilcza. Takim poważnym względem u ks. Biskupów — wywodzi w dalszym ciągu *Głos Narodu* — była z pewnością obawa, że następstwem reformy będzie odlanie naszych miast i miasteczek w ręce żydów, i tego względu domyśliła się od razu nawet, szersza od *Czasu*, *Neue Freie Presse*.

Co się tyczy zradykalizowania kraju, zaznacza *Głos Narodu*, że już samo wyniesienie partyi ukraińskiej, która z zamordowania śp. Potockiego właśnie owoce zbiera, zagraża strasliwym radykalizmem krajowi, a w takiej reformie, która jest tylko kombinacją chwilowych rachub politycznych, musi triumfować radykalizm, parę zaś mandatów duchownych z kuryi średniej własności, które *Czas* ofiaruje dla kleru, nie są jeszcze zabezpieczeniem „interesów Kościoła i duchowieństwa“, tam, gdzie radykalizm niszczy się społeczeństwo, bo Episkopatowi więcej zależy na takiej strukturze reformy wyborczej, która zabezpieczałaby najdroższe ideały społeczeństwa.

Co się tyczy taktyki *Czasu* wobec Episkopatu, *Głos Narodu* wezwania *Czasu* pod adresem Episkopatu, aby chciał podać motywy swego wystąpienia, nazywa nieszcze-

rem, bo jedyny przez ks. Biskupów wypowiedziany względem na separatyzm narodowy *Czas* zbywa lekceważącą uwagą, „że względem ten był obszernie dyskutowany i objaśniony w obradach Koła, co prawda już po ogłoszeniu oświadczenia”. Wobec tego rodzaju doktrynerskich argumentów — pisze w dalszym ciągu *Głos Narodu*. — Episkopat z pewnością uważać musi za ułudzenie swej godności manifestowanie swych motywów. Co zaś do argumentu *Czasu*, że umotywowanie Episkopatu jest potrzebne w celu „usunięcia widocznego nieporozumienia”, *Głos Narodu* wyklucza wprost, aby tak poważne ciało czyniło tak poważny krok tylko na podstawie nieporozumienia, bez jasnych motywów. Również zaś zdaniem *Głosu Narodu* zasadnicze zmiany w projekcie tej reformy są już niemożliwe, przeto niepotrzebnie *Czas* wyciąga Episkopat „na celowe harce”, objawiając gotowość poprawienia reformy, byleby tylko Episkopat przed głosowaniem podał swoje motyw. Wobec tego *Głos Narodu* sądzi, że *Czas* nie doczeka się ani motywów, ani też powrotu Episkopatu polskiego, co się zaś tyczy podniesionego przez *Czas* względu na jedność Episkopatu polskiego z ruskim, *Głos Narodu* przypomina, że wtedy, gdy chodziło o powszechne głosowanie w Austrii, był również rozdział zdań między Episkopatem polskim a ruskim, a rozdział ten wówczas *Czas* nie przestraszał.

Głos Narodu przypuszcza, nie wchodząc w motyw Episkopatu ruskiego, że Episkopat ten zdaje względem ogólny w ręce Episkopatu polskiego, sobie zaś pozostawia tylko jedynie względem na narodowe interesy ruskie.

Wogóle zdaniem *Głosu Narodu* argumentacja *Czasu* streszcza się w tem, że Episkopat polski przeciwny jest reformie wyborczej tylko ze względu na rozszerzenie praw ludu, że zaś *Czas* przedstawia wobec opinii Episkopatu polski jako wroga interesów ludu.



Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański.

W sobotę w godzinach popołudniowych zamknął oczy na wieki po miesiącach całych zmagania się z ciężką chorobą dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, a choć przewlekłe cierpienia ani na chwilę nie pozwoliły mieć nadziei pomyślnego zwrotu, mimo to zgon wywołał uczucie pustki i ogromnej straty, jaką poniosło społeczeństwo nasze i prasa polska.

Ostatni rok przyniósł nam wiele straci bolesnych; śmierć kładzie pokotem pomnożycieli polskiego dorobku kulturalnego, wśród których s. p. Kazimierzowi Ostaszewskiemu-Barańskiemu przypada miejsce bardzo zaszczytne.

Legł w pełni sił intelektualnych i rozwoju twórczego; dobiegł zaledwie 52-giego roku życia, czasu, w którym człowiek może już spojrzeć poza siebie na owoce swego działania, lecz i przed siebie ma prawo patrzeć z nadzieją dalszej zbożnej pracy na polskim zagonię.

Nadziei, pokładanych w s. p. Kazimierzu Ostaszewskim-Barańskim w chwili, gdy z dyplomem doktora praw opuszczał podwoje lwowskiej Wszechnicy — on nie zawiodł. Rok każdy niemal swego bujnego żywota znaczył czemś, co imię jego przekazało następny pokoleniom, tem boleśniej jednak przychodzi nam w trumny dziennikarza-historyka stwierdzić, iż nie danem mu było dłużej pracować w myśl szczytnych haseł, że łańcuch jego zasług i usług przerwał się tak rychło i tak tragicznie.

Zmarły obrał sobie zawód dziennikarski. Byli może tacy, którzy ubolewali nad marnowaniem się tego talentu w codziennej żmudnej pracy, szarpającej nerwy i siły. On jednak był świadomy celu i wiedział, daczego zarzucił myśl świetniejszej i błyskotliwszej kariery. Wniósł w szranki dziennikarstwa lwowskiego wiedzę fachową, talent, wybijający się wysoko ponad przeciętną miarę i ogromny zapas dobrej woli oraz zapas do czynu. Zasiadłszy przy biurku redaktorskim *Dziennika Polskiego*, poświęcił temu piśmu wszystkie siły swoje, młodzieńczą energię, najszlachetniejsze myśli i rojenia. I takim pozostał też do końca, mijając z wewnętrznie uczuciem pełnego zadowolenia pierwszy etap swej publicystycznej kariery: srebrne gody z dziennikarstwem polskim. Złoty nie pozwoliła doczekać mu śmierć przedwczesna.

Najlepszy towarzysz, doprowadzający uczucie koleżeństwa do najwyższego stopnia, umiał odczuć każdą troskę, przejrzał na wskroś serce i duszę dotkniętego ciemem, przyjąć z pomocą, która nie zrażała, lecz przeciwnie zjednywała mu przyjaciół na życie całe.

Sąd jego trzeźwy, rozumny, zdanie zrównoważone, ogromne poczucie i zrozumienie obowiązków obywatelskich dziennikarza polskiego, czyniły s. p. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego wprost niezbędnym na

teren pracy publicznej. Nie usuwał się nigdy, nie był głuchym na skierowane doń wezwania, znacząc swój współdziałanie niezatartymi głoskami w każdym zamierzeniu, dobro i pożytek ogółu mającym na celu.

Wszystkie te talenty i wybitne cechy charakteru i umysłu Zmarłego, znalazły najwłaściwszy teren w Towarzystwie dziennikarzy polskich, którego s. p. dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański był niezrównanym przez lat wiele sekretarzem.

Znając doskonale potrzeby i zadania prasy polskiej i wszystkich pobratymczych narodów, z którymi stykał się na Zjazdach prasy i w licznych przedsięwziętych w ich kraje wycieczkach, stał się powagą, z której sądem wytrawnym i zdaniem doświadczonym rachowano się zawsze, mając z góry to przekonanie, iż sąd ten i zdanie przyniosą zawsze naszej sprawie pożytek, nigdy nie narażą na szwank dobrej opinii prasy polskiej i stanowiska, jakie wciągu dwudziestu lat istnienia zdobyło Towarzystwo dziennikarzy polskich. Dzisiaj staje więc ono, okryta kirem żałoby, obok najbliższej rodziny Zmarłego i przyjaciół, a troska głęboka przyjmuje na myśl, kto na tem odpowiedzialnym stanowisku zdoła zastąpić dr. Ostaszewskiego-Barańskiego.

Praca dziennikarska i obywatelska nie zdołała wyczerpać bujnego zapasu do czynu. Długie noce godziny, przeznaczone na wypoczynek po trudach dnia, poświęcał Zmarły pracy literackiej. Jego wrażenia z podróży w kraje słowiańskie, oceniane przez krytykę tak zaszczytnie, dały nam poznać w dr. Ostaszewskim-Barańskim niepospolity talent literacki, subtelny umysł spozostawiający, dar barwnego i interesującego opowiadania, to też znajdują one zawsze chętnych czytelników, zwłaszcza wśród dorastającej młodzieży, która na książkach Ostaszewskiego-Barańskiego kształci winna swe serce i umysł, uczyć się patrzeć, cenić, co warte u obcych wyróżnienia, a kochać swój rodzimy dorobek kulturalny. Dzieła jego historyczne, studia nad rokiem 1846 i 1848, cenna biografia Wacława Zaleskiego, odznaczają się nie tylko doskonałym ujęciem przedmiotu, nietylko wybitnym talentem pisarskim, ale i nieskazitelną bezstronnością i przedmiotowości, zaletami tak bardzo cennymi.

Oto dorywczy szkic pracowitego i zbożnego żywota męża wielkiej zasługi, pięknego umysłu i wzniosłego serca. W pamięci bliskich i kolegów żyć on będzie długie lata; w dziejach ojczyznian XIX i XX stulecia znajdzie swoją zaszczytną kartę.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich zebrał się wczoraj w południe na posiedzenie. Prezes Krechowicki zagaiwszy obrady poświęcił gorące wspomnienie s. p. Kazimierzowi Ostaszewskiemu-Barańskiemu, długoletniemu sekretarzowi Towarzystwa i podniósł wielkie zasługi, jakie s. p. Zmarły położył około rozwoju Towarzystwa. Do słów prezesa przyłączył się wiceprezes Konopiński imieniem kolegów krakowskich.

Następnie Wydział nehalil jednogłośnie: 1. ze względu na ogromną zasługę, położoną przez Zmarłego dla Towarzystwa, urządzić pogrzeb s. p. dr. Ostaszewskiego-Barańskiego na koszt Towarzystwa; 2. złożyć wieniec na trumnie z napisem: „Wielec zasłużonemu sekretarzowi swemu — wdzięczne Towarzystwo dziennikarzy polskich; 3. osobnymi kartami zaprosić na pogrzeb wszystkich członków Towarzystwa; 4. wyrazić przez deputację kondolencję wdowie; 5. urządzić nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy.

W chwili wyprowadzenia zwłok s. p. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego z kaplicy Boimów przemówił: imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich prezes Krechowicki, imieniem kolegów krakowskich — wiceprezes Konopiński.

Na tem na znak żałoby przewodniczący zamknął posiedzenie.

Koło literacko-artystyczne uchwaliło z powodu śmierci redaktora dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego wysłać do wdowy kondolencję; złożyć na Szkołę ludową 25 koron zamiast wienca na trumnę; wywieść żałobną chorągiew z lokalu „Koła” i wczuć członków do jak najliczniejszego udziału w pogrzebie.

U trumny Zmarłego złożono już wiele wienców od instytucyj, redakcyj i osób prywatnych. Rodzina i redakcja *Dziennika Polskiego* otrzymują bezustannie listy i depeche z gorącymi wyrazami współczucia i żalu. Jeden z pierwszych telegrafował J. P. Minister skarbu Wacław Zaleski.

W chwili, gdy dajemy nasz numer pod prasę, wyrusza olbrzymi kondukt żałobny z placu Kapitulnego.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Wiednia donoszą: Z powodu śmierci teścia P. Ministra wyznał i oświatył Huszarka, dr. Józefa Kühna, założyciela wiedeńskich kuchni ludowych, dyrektor kancelaryi gabinetowej Schiessl nadesłał w imieniu Najj. Pana pismo kondolencyjne, wyrażające P. Ministrowi i jego małżonce współczucie Monarchy.

— Półrządowa korespondencja uniwersytecka *Globus* donosi: Z okazji pobytu uczestników wiedeńskiej wycieczki uniwersyteckiej w Palermo odbyła się manifestacja przyjaźni austriacko-włoskiej. Uniwersytet w Palermo zaprosił gości wiedeńskich na bankiet. Prorektor wygłosił mowę na cześć przyjaźni świata uczelnianego austriackiego i włoskiego, poczem odśpiewano hymn austriacki. Rektor Uniwersytetu wiedeńskiego odpowiedział dziękując i wyrażając wzajemnie uczucia przyjaźni dla przedstawicieli nauki włoskiej, poczem śpiewano włoski hymn królewski. Także przy pożegnaniu gości, którzy odjechali dalej do Afryki, urządzono im owacje.

— Parlament Rzeszy prowadził w sobotę dalej pierwsze czytanie przedłożenia wojkowego, obradowano mianowicie nad pokryciem wydatków.

Kancelerz Bethmann-Hollweg stwierdził, że ma wrażenie, iż parlament i rządy związkowe mimo ostrej krytyki przejęte są wielkim zadaniem i odpowiedzialnością. Mowca chętnie zapewnia, że o ile iść będzie o poprzedni rząd z gotowością na nie się zgodzi. Wobec szeregu pytań, postawionych w dyskusji, kancelerz ostrzegł przed drogą, która nie prowadzi do celu, a zniweczyć może dotychczasowy system podatkowy. Zaznaczył, że nadeszło wiele listów, deklarujących pewne ofiary, co dowodzi, jak sympatycznie i przychylnie przyjęto myśl datku na cele wojkowe. Kancelerz dziękuje tym ofiarodawcom.

Obrady ukończono, a przedłożenie odesłano do komisji.

Ze stanowiska zajętego przez stronnictwa wnosić należy, że przedłożenie będzie przyjęte z pewnymi poprawkami.

— Z Ville d'Avray donoszą: Minister wojny Etienne wygłosił tu z okazji pielgrzymki do domu Gambetty mowę, w której podnosił konieczność pomnożenia siły zbrojnej Francji. Im więcej Francja świadoma jest swych praw, tem więcej musi się troszczyć o ochronę narodowych dóbr przed niebezpieczeństwem, które grozi słabym i przed niespodziankami.

Minister spraw zagranicznych Pichon zauważył w swej mowie, że Francja, znana ze swej miłości do pokoju, może spokojnie patrzeć w przyszłość. *Głos Francji* w koncercie europejskim znajduje posłuch, ponieważ Europa zna bezinteresowność i pojednawczość Francji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Choroba Ojca św.

Rzym, 14 kwietnia. Prof. Marchiava przybył dziś o pół do 8 rano do Watykanu. Także siostry i siostrzenica Papieża są w Watykanie. Ojciec św. przepędził noc spokojnie i spał kilka godzin. Nad ranem ciepłota wynosiła 36-80. Objawy kataru są lżejsze, ogólny stan dobry.

Kraków, 14 kwietnia. Wczoraj odbyło się zgromadzenie ludowe w sprawie reformy sejmowej ordynacji wyborczej. Przemawiali pp. Marek, Zieleniewski i Diamand. Uchwalono rezolucję domagającą się reformy wyborczej, oraz protestującą przeciw wyłączeniu w Poznańskim.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 kwietnia. Stan powietrza na 11 kwietnia Galicya Wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, nieco ciepłej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Galicya Zachodnia: Wypogodzenie, w nocy mroź, słabszy wiatr potem pięknie.

Wiedeń, 14 kwietnia. P. Minister skarbu Zaleski był wczoraj u Najj. Pana na posłuchaniu.

Zamach na króla Alfonsa.

Madryt, 14 kwietnia. Policja znalazła u Rafała Sancheza Allegry list, pisany przez niego do żony, a zawierający następujące słowa: „Przedewszystkiem ty jesteś duchową sprawczynią mego czynu. Gdybyś była nie posłała tego, czegoś żądał, nie byłbym spełnił zamachu, za który będę rozstrzelany. W chwili, w której odbierzesz ten list, zamach już będzie wykonany”.

Sancheza dwukrotnie przesłuchano. Zznał on, że sam jeden czyn spełnił z powodów, których nie chciał wymienić.

Madryt, 14 kwietnia. Podczas uwieszenia Sancheza jeden z agentów policyjnych zranił go szabłą. Opierał się on tak silnie uwieszeniu, że czterech policyjantów dopiero zdołało go ubezwładnić.

Madryt, 14 kwietnia. Sprawca zamachu jest rodem z Barcelony. Swego czasu wydano go z Francji jako anarchistę.

Madryt, 14 kwietnia. O zamachu na króla donoszą jeszcze: Po odebraniu przysięgi od rekrutów król wracał konno do placu. Koło Banku hiszpańskiego pewien młodzieniec wyrwał się ze szpalern, chwycił konia króla lewą ręką za uzdę a prawą strzelił. Król natychmiast zorientował się w sytuacji i odwrócił konia, w tej chwili padł drugi strzał. Dzięki zręczności i przytomności umysłu króla strzały chybiły, tylko koń został zraniony. Rękawiczka z lewej ręki króla poczerniała od strzału.

Wśród publiczności powstał popłoch, szczególnie gdy eskorta króla poczęła ją rozpędzać. Król widząc popłoch, podniósł się na koniu i zawołał: „Niech żyje Hiszpania!” Odezwały się burliwe oklaski i owacje. Po powrocie do pałacu król w tonie wesolym opowiedział królowi i królowej matce przebieg zajścia. Tymczasem zebrała się publiczność przed pałacem. Na balkonie ukazał się królstwo. Zgotowano im owacje.

Madryt, 14 kwietnia. Człowiek, którego razem z Sanchezem uwieszono na miejscu zamachu, jest to Francuz, nazwiskiem Bach. Ponieważ w zeznaniach swych popadał w sprzeczności, osadzono go w areszcie.

Według innej wersji Allegre twierdził, że dopiero w chwili, gdy ujrzał króla, powziął zamiar wykonania zamachu. Nie uważają Sancheza Allegry za umysłowo chorego. Zdaje on sobie także sprawę z następstw swego czynu.

Król w taki sposób przedstawił przebieg zamachu: „Ujrzałem młodego człowieka, który rzucił się na mnie, pochwycił konia za uzdę i wystrzelił. W chwili, gdy mocował się z policyjantem, padł trzeci strzał. Ja zawołałem: „Nie mi się nie stało. Naprzód!” i wydałem rozkaz do dalszego marszu”.

Madryt, 14 kwietnia. Prezydent ministrów Romanones po postuchaniu u króla oświadczył, że nie zamierza wprowadzić ustaw wyjątkowych. Trzeba pokazać — rzekł minister — że się nie boimy.

Paryż, 14 kwietnia. Z Madrytu donoszą: Allegre oświadczył, że chciał pomóc śmierć Ferrera. Znalaziono u niego różne artykuły odnoszące się do Ferrera i list, w którym znajdowały się słowa: „Henryku, jeżeli mnie kochasz, to pomóż mi śmierć. Niech żyje anarchia!” Allegre jest żonaty, bezdzietny.

Na Bałkanach.

Cetynia, 14 kwietnia. Urzędowy *Głos Czarnogóra* omawiając komunikat rosyjski, pisze: Ubolewamy nad tem, lecz musimy wytknąć kilka ustępów tego komunikatu, które potwierdzają tylko przypuszczenie, że dyplomacja rosyjska nie jest dokładnie poinformowana. Przypominamy np. ustęp, w którym radzi się królowi, aby dla celów osobistych nie skazywał Czarnogórców na niepotrzebny rozlew krwi. Z pewnością król nie zechce w słowach tych dopatrzeć się podburzania narodu przeciw królowi, gdyż byłoby to w sprzeczności z przepisami etyki. Przypisujemy też ustęp ten komunikatu zupełnemu brakowi informacji w rosyjskim ministerstwie spraw zagranicznych. W Czarnogórze wola narodu jest identyczna z wolą panującego, a wspólnie ich dążenia zmierzają do honoru i dobra ojczyzny. Co się tyczy twierdzenia, że król chciał wciągnąć Rosję w wojnę europejską, to oświadczamy przeciwnie, że król zawsze prosił Rosję, aby nie wszczyniała wojny jedynie w celu niesienia pomocy Czarnogórze. Urzędowe dokumenty takie, jak z d. 14 lutego i d. 12 marca mogłyby tego dowiedzieć. Bylibyśmy też wdzięczni rządowi rosyjskiemu, jeżeliby chciał nam wymienić dokumenty, które mogłyby służyć jako dowód jego twierdzenia. Czarnogóra nie chce, aby Rosja przelała kroplę krwi, jeżeli nie chodzi o interesy ojczyzny rosyjskiej, tak, jak Czarnogóra nigdy nie poświęci krwi swych synów, jeżeli nie będzie szło o honor i dobro własnej ojczyzny. Zyczliwość, jaką car okazał Czarnogórze, przesyłając zboże na potrzeby wojenne, wzruszyła głęboko naród czarnogórski, tak samo, jak gorące sympatyje całego narodu rosyjskiego.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Pogłoska, że krawownik pancerny grecki „Averow” rozbił się, nie potwierdza się. Jak się zdaje, rozbił się jakiś parowiec handlowy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymiennym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w po-
łudnie oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisane wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę w wadyum w kwocie dla przestrzeni pod Tudiowem 750 kor., pod Równią 300 kor., pod Stobódką 500 kor. w gotówce lub popularnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażane cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1913.

Z c. k. Namiestnictwa,
Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

L. cz. E. 3137/13 (4715 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Urbantke w Bielsku odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 5, licytacja:

- a) całej realności lwh. 73 gm. Jeleśnia, wartości szacunkowej 1245 kor. 66 h.,
- b) połowa real. lwh. 864 wartości szac. 745 kor. 76 h.,
- c) 936 realn. lwh. 865 wartości szac. 1916 kor. 71 h.,
- d) 14/296 real. lwh. 866 wartości szac. 2 kor. 68 h.,
- e) 1/5 realn. lwh. 870 wartości szac. 20 kor.,
- f) 36 144 real. lwh. 1601 wartości szac. 237 kor. 81 h.

Razem 4168 kor. 62 h.

Najniższa oferta wszystkich powyższych realności wynosi 2/3 części, czyli 2779 kor. 08 h.

Warunki licytacyjne, wyciąg i protokół oszacowania, przejrzeć można w biurze Nr. 5. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Żywiec, dnia 12 lutego 1913.

Ч. сп. Е. 1918/12 (4) (4339 3—3)

Оголошене переторгу.

На поширене Задига Замля у Львові, заступленого через адв. др. Ивасечка, відбуде ся 30 цвітня 1913, перед полуднем, о годині 10, в низше означенім суді, комната ч. 11, в Вишнівчяку, переторг:

- реальности вик. гіп. ч. 336 кат. гром. Вишнівчяк Якова Могильницького і
 - реальности вик. гіп. ч. 1186 тої книги Марії Могильницької, власних.
- Продати ся маючі недвижимости суть оцінені, а то:
- реальність вик. гіп. ч. 336 на квоту 7904 кор. 25 сот.,
 - вик. гіп. ч. 1186 на квоту 1769 кор.
- Найниша подана виносять:
- що до реальности ч. 336 квоту 5269 кор. 50 сот.,
 - реальности ч. 1186 квоту 1179 кор. 33 сот.,
- понаше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 11, підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II
Вишнівчяк, дня 6 марца 1913.

L. Nam. VIII. c. 1110/2 (4625 2—3)

Обвешчєніє.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia z łomów nad Dniestrem w km. 229-8—212-4 dla budowlń regulacyjnych na rzecz pod Ostrą-Horyhladami-Koropeem w latach 1913 do 1916 wykonac się mających, odbędzie się dnia 2 maja 1913, o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Dniestr w Stanisławowie.

W powyższym okresie czasu ma być dostawionych ogółem około 100.000 m.³ kamienia łamanego, która to ilość może być w miarę potrzeby zmniejszona lub zwiększona o 20 proc., a dostawca obowiązany będzie dostosować się do tej zmiany i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy. Ceny jednostkowe kamienia objęte są ogólnym wykazem.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy oraz wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymiennym c. k. Kierownictwie, gdzie też do go-

dziny 12-tej w południe dnia 12 maja 1913 mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisane wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 kor. i w wadyum w wysokości 5000 kor. Wadyum ma być złożone w gotówce lub popularnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych objętych wykazem.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski, w. r.

Stempel 1 korona (Wzór oferty).
O f e r t a .

Mocą której ja (my) niżej podpisany (si) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914, 1915 i 1916 dostarczać dla robót regulacyjnych na Dniestrze kamieni łamanych z łomów nad Dniestrem w km. 229-8—212-4 na nadbrzeżne place składowe za opustem t. j. (słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia . . . kwietnia 1913.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 3995 12 (7) (4802)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Henryka Potworowskiego, właśc. dóbr w Stanisławowie, przez adw. dr. Leszka Cygę w Stanisławowie, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1913 o godzinie 12 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 228 ks. gr. gm. Saphów, składającej się z gruntów ornych.

Wartość szacunkowa 440 kor.

Najniższa oferta 293 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. 5610 12 (4) (4750)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie spadkobierców Pinkasa Zuckerkandla do rąk prokurzysty Majera Riepera w Podhajcach, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II, licytacja 12/20 części realności obj. lwh. 367 gm. Podhajce, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu 2 m. długości, z drzewa miękkiego i drzwi podwójnych do sklepiku

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 642 kor., przynależności zaś na 16 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 329 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 38/13 (4) (4729)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 maja 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, we Lwowie licytacja realności lwh. 3 gm. Krzywczyce, wraz z przynależnościami, składającymi się z około 30 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 9070 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 6046 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 2373/12 (4505)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 801 ks. gr. gm. Nyrków, składającej się:

- a) z parc. bud. 67/1 o powierzchni 2 ary 98 m², na której znajdują się chata, dwie szopy i stodoła,
- b) z parc. gr. 253 (ogród) o powierzchni 9 ar. 14 m²,
- c) z parc. gr. 254/1 (ogród) o powierzchni 25 ar. 88 m²,
- d) z parc. gr. 1584/1 (rola) o powierzchni 45 ar. 52 m².

Nieruchomości te są ocenione na 1550 koron.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłuste, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. E. 1040/12 (5) (4765)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Aschkenazego, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Żydaczowie licytacja połowy realności lwh. 388 i 1/3 części realności lwh. 1039 ks. gr. gm. kat. Żydaczów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a mianowicie: połowę realności lwh. 388 gm. Żydaczów na 540 kor., zaś 1/3 części realności lwh. 1039 gm. Żydaczów na 1169 kor. 99 h.

Najniższa cena wynosi: co do połowy realności lwh. 388 gm. Żydaczów 360 kor., zaś co do 1/3 części realności lwh. 1039 gm. Żydaczów 780 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, która się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 31 marca 1913.

L. cz. E. 943 12 (7) (4743)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedis Pawłowicza, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Kulikowie licytacja 3/8 lwh. 11 i 3/4 lwh. 79 gm. Pieczychwosty, tworzących łąkę, rolę, ogród i parcelę budowlaną wraz z przynależnościami składającymi się z budynków i placów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 3816 kor. 54 h., przynależności zaś na 1312 kor.

Najniższa cena wynosi: 3420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 5444/12 4 (4749)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie spółki pożyczkowej „Własna pomoc” w Brzeżanach, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II, licytacja całej realności obj. lwh. 75 gm. Bożyków, wraz z przynależnościami, składającymi się z 4 jodeł, 40 drzew owocowych, a to: wisień, śliw i 1 jabłoni i płotu grodzonogo.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 6400 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 4286 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Podhajce, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 5428/12 (4) (4751)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Engelsteina w Buczaczu odbędzie się dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II, licytacja:

- a) połowy realności obj. lwh. 1396 gm. Podhajce,
- b) połowy realności obj. lwh. 2103 gm. Podhajce, wraz z przynależnościami, ad a) składającymi się z płotu 23 metrów, parkanu 60 metrów i sztachet 122 metrów długiego, ad b) z płotu z okrągłych łąk, żurawia z wiadrem sztachet 48 metrów długich, 1 wrota, 1 brama, 1 furtki, sztachet 15 m. długich, parkanu 94 m. długiego, 20 form do wyrabiania cegły, 3 stoły do wyrabiania cegły, 5 taczek do wozenia gliny, 10 poddaszków do nakrywania cegły.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 797 kor.,
 - ad b) na 3597 kor., przynależności zaś ad a) na 102 kor. 50 h., ad b) na 1622 kor.
- Najniższa cena wynosi:
- ad a) 9600 kor.,
 - ad b) 3480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wy-

darzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu tutejszego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 1134/12 (3) (4764)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej w Żydaczowie, odbędzie się dnia 15 maja 1913, o godzinie 11:30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Żydaczowie licytacja realności lwh. 94 ks. gr. gm. Iwanowce.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7966 kor.

Najniższa cena wynosi 5310 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 31 marca 1913.

L. cz. E. 329/12 (6) (4742)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Lipy Scharfa, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 10:45 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Kulikowie licytacja 2/20 części realności obj. lwh. 1450 gm. Kulików, stanowiącej parcelę budowlaną wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 339 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 332 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 895/12 (6) (4741)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Jaryczowie nowym, zastąpionej przez adw. dr. Z. Lisiewicza, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 10:30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Kulikowie licytacja realności obj. lwh. 204 gm. Kłodno tworzącej łąkę i rolę.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 896 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 597 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Kulików, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 241/12 (6) (4744)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Łucja Hrynczyszyna w Stroniatynie, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kulikowie licytacja realności lwh. 56 i pół lwh. 38 gm. Nowosiół, tworzących rolę i parcelę budowlaną wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i placów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1394 kor., przynależności zaś na 569 kor.

Najniższa cena wynosi 1309 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 858/12 (5) (4766)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Apolonii Woźniak w Żydaczowie, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 10:30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, w Żydaczowie licytacja realności lwh. 112 i 1584 ks. gr. gm. Żydaczów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1260 kor.

Najniższa cena wynosi 796 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 31 marca 1913.

L. cz. E. 120/13 (5) (4760)
Edykt licytacyjny.

W dniu 30 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 420 ks. gr. gm. Siemiechów.

Cena szacunkowa 1214 kor. 50 h. Najniższa cena 810 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 7 marca 1913.

L. cz. E. 448/12 (19) (4801)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sieroczej c. k. sądu powiatowego w Frysztaku, zastąpionej przez kuratora Michała Kordaszewskiego c. k. notariusza we Frysztaku, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, relicytacja całej realności lwh. 87 gm. Cieszyzna objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3428 kor. 62 h.

Najniższa cena wynosi 1714 kor. 31 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 2122/12 (10) (4817 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Landaua w Rawie, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w tut sądzie w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności lwh. 1098 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7424 kor.

Najniższa cena wynosi 3712 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższej realności dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w tut sądzie, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 26 marca 1913.

L. cz. E. 1945/12 7 (4810 1—3)

Dnia 30 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja 1. 2 licytacja całej realności lwh. 592 gm. Monasterzyska, wraz z przynależnościami, składającymi się z 9 okien, 2 drzwi i 6 kluczy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 10.000 kor., przynależności zaś na 282 kor.

Najniższa cena wynosi: 5141 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 4695/12 (4) (4800 1—2)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1913 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja:

- 20/48 części realności lwh. 106,
- 8/48 części realności lwh. 528 gm. Dolina dz. V.

Powyższe realności oceniono na:

ad a) 3767 kor.,

ad b) na 155 kor. 80 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 1883 kor. 75 h.,

ad b) 77 kor. 90 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 28 marca 1913.

L. cz. E. 179/12 (15) (4798 1—2)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9 relicytacja całej realności obj. lwh. 1553 gm. Kniaziołuka.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 3342 kor. 12 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1671 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 44/12 (10) (4293 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, zastąpionego przez adw. dr. Silbermana, odbędzie się dnia 14 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 II piętro licytacja

dóbr tabularnych Sienna lwh. 193, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych, gospodarczych i gorzelni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 118700 kor., przynależności gruntu na 5783 kor., zaś gorzelni na 15435 kor.

Najniższa cena wynosi 93278 kor. 64 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 13.991 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 115, II piętro.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 marca 1913.

L. cz. E. 1890/12 (4) (4226 1—3)
Edykt licytacyjny.

Ma żądanie Berischa Glückera, odbędzie się dnia 2 maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacja realności lwh. 349 ks. gr. gm. Rosochowaciec wierzyciela w 1/4 a dłużniczki w 3/4 częściach własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 872 kor. 39 h.

Najniższa cena wynosi 581 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 1661/12 5 (4761 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Klingshofera w Olśzanicy, odbędzie się dnia 7 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja 1/3 części realności lwh. 130 ks. gr. gm. kat. Stęfkowa z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1432 kor. 33 h.

Najniższa cena wynosi 954 kor. 88 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 26 listopada 1912 E. 1661/12 4 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, i protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 22 marca 1913.

L. cz. E. 2579/12 (5) (4736)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dmytra Pełesza, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1913 o godz. 9:30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja:

- realności lwh. 210 i
- 6/24 części realności lwh. 80 gm. Jasionka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 136 kor.,

ad b) na 675 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 90 kor. 66 h.,

ad b) 450 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. III 2098/12 (4806)
Strona zobowiązana małol. Maryanna Pawlikowska w Dubiu.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Rudawie, przez i do rąk adw. dr. Banneta w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 5/24 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. Zary z osadą Dubie, małol. Maryanny Pawlikowskiej, jako deklaratowanej spadkobierczyni s. p. Walentego Pawlikowskiego.

Wartość szacunkowa 1333 kor. 76 h.

Najniższa oferta 889 kor. 17 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 2177/12 (5) (4811 1—3)

Dnia 30go kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2 licytacja całej realności lwh. 187 gm. Monasterzyska, wraz z przynależnościami, składającymi się z 26 okien dwuskrzydłowych wewnętrznych, 4 drzwi dwuskrzydłowych i 32 kluczy do drzwi. Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 300.00 kor., przynależności zaś na 568 kor.

Najniższa cena wynosi 15.284 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Masterzyska, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 67/13 (4) (4808 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Grubnera w Makowie, odbędzie się dnia 23 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacja 12 realności lwh. 610 54/1728 i 108/6912 części realności lwh. 604 ks. gr. gm. Skawica, wraz z przynależnościami, składającymi się z konia, krowy, jałówki, cielęcia, wozu, pługa, brony i sieczkarni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 3719 kor. 50 h., przynależności zaś na 237 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 2638 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Maków, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. 5259/12 (6) (4799 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 w sądzie tutejszym licytacja:

a) całej realności lwh. 74,
b) całej realności lwh. 1023,
c) połowy realności lwh. 68 gm. Dolina dz. III.

Powyższe realności ocenion one:
ad a) 4340 kor. 79 h.,
ad b) 143 kor. 44 h.,
ad c) 1896 kor. 91 h.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 2893 kor. 86 h.,
ad b) 95 kor. 63 h.,
ad c) 1264 kor. 61 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I I.
Dolina, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. IX. 1539/12 (19) (4789 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wspólnej Kasy sieroczej c. k. sądu powiatowego w Krakowie, odbędzie się dnia 21 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44, w Krakowie, licytacja:

1. realności lwh. 49 ks. gr. gm. Modlnica, składającej się z domu i roli,
2. realności lwh. 162 ks. gr. gm. Modlnica, składającej się z roli,
3. realności lwh. 166 ks. gr. gm. Giebułtów, składającej się z roli wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 żrówka, 2 krowy, 1 jałówki, 2 wozów, 1 wózka, 1 sieczkarni konnej, 1 młynka do czyszczenia zboża, 3 pługów, 1 brony z radkami, 2 par bron zwykłych i 2 sani.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 31.089 kor.,
ad 2. na 1048 kor.,
ad 3. na 6951 kor., przynależności zaś na 1815 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 20.726 kor.,
ad 2. 699 kor.,
ad 3. 4634 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 31 marca 1913.

L. cz. E. 1180/12 (5) (4762 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Tratnera w Berehach, odbędzie się dnia 7go maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 107 i 118 ks. gr. gm. kat. Berehy, wraz z budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

realność lwh. 107 gm Berehy na 2691 koron,
zaś realność lwh. 119 gm. Berehy na 1333 koron.

Najniższa cena wynosi:
co do realności lwh. 107 gm. Berehy 1794 kor.,
zaś co do realności lwh. 118 gm. Berehy 888 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tusąd. uchwałą z dnia 27 listopada 1912 L. cz. E. 1180/12 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 22 marca 1913.

L. cz. E. 4849/12 (6) (4835)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja:

1. realności lwh. 32 ks. gr. gm. Tyrawa wołoska objętej,
2. realności lwh. 477 ks. gr. tejże gminy objętej,
3. realności lwh. 478 ks. gr. tejże gminy objętej, wraz z przynależnościami wymienionymi w protokole oszacowania z 27 grudnia 1912 L. cz. E. 4948 12 (4).

Nieruchomości powyż wymienione wystawione na licytację są ocenione:

realność ad 1. na 355 kor.,
ad 2. na 860 kor.,
ad 3. na 140 kor.

Najniższa cena wynosi:
co do realności ad 1. — 236 kor. 68 h.,
ad 2. — 573 kor. 36 h.,
ad 3. — 93 kor. 36 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. II. 1358/12 (4771 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa dyskontowego we Lwowie, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Ulama, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11, I. piętro ul. Bernsteina l 10, licytacja realności lwh. 601/I. ks. gr. gm. m. Lwowa „Pałac sportowy”, wraz z przynależnościami wymienionymi w protokole ocenienia pod poz. 1—99.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 412.526 kor. 50 h., wartość ulgi podatkowej 87.842 kor. 59 h., przynależności zaś na 12.298 kor.

Najniższa cena wynosi 256.333 koron 54 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu

sądu niżej wymienionego i nie wskażą te muż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S I. Oddział II.
Lwów, dnia 19 marca 1913.

L. cz. E. 2480/12 (4) (4407 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie przemyskiej Kasy fakturowej w Przemyślu, odbędzie się dnia 21 maja 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. licytacja realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Serebnica wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4440 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2940 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 marca 1913.

L. cz. E. IX. 2048/12 (6) (4541 1—3)

Na żądanie firmy M. Anisfeld i Geldzähler, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107, licytacja:

a) realności lwh. 348 gm. Dąbrówka, składającej się z domu i ogrodu,
b) 3/5 części realności lwh. 361 gm. Dąbrówka stanowiącej drogę wraz przynależnościami, ad a) składającymi się z domu, stajni, drewni, studni i oparkania.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 25.160 kor. z czego przynależności na 18.760 kor. zaś
ad b) na 540 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 12.580 kor.,
ad b) 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX.
Nowy Sącz, dnia 29 marca 1913.

L. cz. E. 1722/12 (4857)

Strona zobowiązana Wojciech Szyszka, Marya Szyszka w Matysówce.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 18 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja całej realności lwh. 146 ks. gr. gm. Matysówka, składającej się z gruntu w obszarze 3 morgów 77 sążni kw. i domu drewnianego z przybudowaną stajnią.

Wartość szacunkowa 3365 kor.
Najniższa oferta 2243 kor. 33 h.

Gdyby cena kupna tej realności nie wystarczyła na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych nastąpi sprzedaż wydzielonej z powyższej realności po wdrożeniu licytacji realności lwh. 363 ks. gr. gm. Matysówka składającej się z gruntu w obszarze 1 morg 200 sążni oszacowanej na 808 kor. z najniższą ofertą ustanowioną na 538 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 6673/11 (4862)

Sprostowanie.

Edykt c. k. Sądu powiatowego w Kałuszu z dnia 6 marca 1913 l. cz. E. 6673/11 zamieszczony w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ z dnia 1 i 2 kwietnia 1913 Nr. 74 i 75 — prostuje się w ten sposób, że termin licytacji realności obj. lwh. 736, 791 i 1000 ks. gr. gm. Wierzchnia wyznaczony został na dzień 24 kwietnia 1913, a nie jak mylnie podano na dzień 23 kwietnia 1913, zaś najniższą cenę uwidocznioną w tymże edykcje ad I. z kwoty 6456 kor. 56 na 6456 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 14 kwietnia 1913.

Konkursa.

LW. 47.636/13. (4413 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziewięciu bezpłatnych

miejsce funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n.: „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1913/1914 w c. i k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, na wypadek, gdyby wedle artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do wyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych i c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z powodu braku miejsca będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1913/1914 rozpocznie się w c. i k. Akademii wojskowych z dniem 21 września 1913, w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1913, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1913.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujące warunki poniżej podane.

Stan, wyznaczenie i obrządek nie stanowi różnicy.

Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austriacko-węgierskiej;
2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18 — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej w Wiedniu rok 20, zaś dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończeniu przepisane minimum wieku jako to: dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat, a dla Akademii marynarskiej lat 14, zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1913;

5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnie zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikację naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swych dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna Akademia wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podan dołączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym;
2. metrykę chrztu lub urodzenia;
3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1912/1913, tudzież świadectwa za cały rok 1911/1912. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1912/1913, ewentualnie świadectwo dojrzałości, — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półroczia;

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma roduństwa i czy takowe ma już samoistne

utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe, podać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacji.

Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosztą wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 5 maja 1913.

Prośby, wniesione po tym terminie, albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27 marca 1913.
Piotrowski w. r.

L. 902/13 (4478 2-2)

Konkurs celem obsadzenia 1, ewentualnie 4 opróżnionych posad dozorey więźniów przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie, upływa z dniem 10 maja 1913.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Stanisławów, dnia 5 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 52 13 (4818)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Józefie Niklewicz wpłynął do tutejszego Sądu pozew wniesiony przez Józefa Kłymka o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 18 kwietnia 1913, o godzinie 10 rano, a kuratora pozwanej ustanowiono w osobie dr. Kitaja generalnego substytutu adwokata dr. Witkowskiego, który w rzeczonyj sprawie zastępywać ma pozwaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 6 kwietnia 1913.

L 1898 (4863 1-3)

Prostowanie.

Obwieszczenie c. k. Dyrekcji długu państwa z dnia 1 marca 1913 dotyczące wylosowanych pożyczek priorytetowych pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej zamieszczone w 56 numerze „Gazety Lwowskiej” na stronie 9, w 57 numerze na stronie 11 i w 58 numerze na stronie 9 prostuje się w ten sposób, że w ustępach oznaczonych liczbą 2 ma być 5 proc. pożyczki priorytetowe II. emisji z 1 lipca 1878, a nie jak mylnie podano 5 proc. pożyczki I. emisji z 1 lipca 1878.
Wiedeń, dnia 9 kwietnia 1913.

L. XVII. 2998

Wykaz

panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 5. do 12. kwietnia 1913.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Biała Nowy Sącz	Kaniów ob. dw. (1 zagr.); Popardowa (1 zagr.);
Nosacizna	Przemysłany Rohatyn Sanok Sokal	Dusanów ob. dw. (1 zagr.); Koniuszki ob. dw. (2 zagr.); Posada Zarszyńska ob. dw. (1 zagr.); Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Bóbrka Brzozów Turka	Podniestrzany (1 zagr.); Humniska (1 zagr.); Wysocko Wyżne (1 zagr.);
Wąglik	Horedenka Jaworów Skole Śniatyn Stryj Turka Zaleszczyki	Czerniatyn (1 zagr.), Targowica (1 zagr.); Czerezyk (1 zagr.); Grabowiec Skolski (1 zagr.), Hołowiecko (1 zagr.), Hutar (1 zagr.); Krasnostawce (1 zagr.), Popielniki (1 zagr.); Dzieduszyce Wielkie (1 zagr.); Libuchora (1 zagr.); Tłuste (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała Bochnia Borszczów Brzesko Brzozów Dolina Drohobycz Gorlice Horodenka Jasło Kresno Mielec Nisko Nowy Sącz Ropczyce Śniatyn Sokal Stanisławów Tarnów Trembowła Zborów Kraków Miasto	Bulowice, Meszna; Słomka (1 zagr.); Balcze Złote, Skała ob. dw. (1 zagr.); Filipowice, Palesznica (1 zagr.); Laskówka (1 zagr.); Bolechów (1 zagr.); Drohobycz (2 zagr.); Biecz (1 zagr.); Łuka ob. dw. (1 zagr.), Serafińce (1 zagr.); Opacie; Draganówka (1 zagr.); Jamy (1 zagr.); Mostki (1 zagr.), Pławo (1 zagr.); Poręba Mała, Rytro; Wola Wielka (1 zagr.); Zańce (1 zagr.); Mianowice; Delejów (1 zagr.); Dąbrówka Tuchowska, Mikołajowice; Kobyłowlaki (1 zagr.), Wierzbowice (1 zagr.); Blich (1 zagr.); Dziel. V. (1 zagr.);
Pomór świni	Bóbrka Prody Cieszanów Kamionka Strumiłowa Kolbuszowa Kołomyja Radziechów Rawa ruska	Sokołówka (2 zagr.), Strzeliska Stare (1 zagr.); Boratyn ob. dw. (1 zagr.); Cieszanów (1 zagr.), Futory (20 zagr.), Lubliniec Nowy (23 zagr.); De now (13 zagr.); Ostrowy Baranowskie (2 zagr.); Rohynia ob. dw. (1 zagr.); Kulików (1 zagr.), Sienków ob. dw. (1 zagr.); Kamionka Wołoska (1 zagr.);

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Pomór świni	Sambor Sokal Tarnopol Zółkiew	Brześciany (1 zagr.), Zarajsko (1 zagr.); Łubów ob. dw. (1 zagr.), Sokal (1 zagr.), Wierzbiaz (3 zagr.); Czernielów Mazowiecki ob. dw. (2 zagr.), Stechni- kowce (1 zagr.); Batiatycze (5 zagr.), Hrebeńce (1 zagr.), Kulików (5 zagr.);
Różyca świni	Bóbrka Bochnia Brzesko Cieszanów Gródek Jagiel- oński Husiatyn Kolbuszowa Kraków Lisko Lwów Przemysł Radziechów Rohatyn Sanok Skała Śniatyn Stanisławów Tarnopol Tarnów Turka Wadowice Zborów Zółkiew	Sokołówka (2 zagr.); Łąka Górna ob. dw. (1 zagr.), Lipnica Górna (1 zagr.); F. ścisłowa (1 zagr.); Chcylub (1 zagr.); Milstyn (2 zagr.); Krzyweńkie (3 zagr.); Raniżów (1 zagr.); Bibice (1 zagr.); Terka (3 zagr.), Weramięń (1 zagr.), Zabrodzie gm. i ob. dw. (2 zagr.); Pikułowice (1 zagr.); Bratkowice (1 zagr.); Suszno (2 zagr.), Witków Nowy (1 zagr.); Putiatyńce ob. dw. (1 zagr.); Dublany (8 zagr.); Jasłiska (4 zagr.); Kałaharówka (1 zagr.); Zańce (1 zagr.); Delejów (1 zagr.), Wołczyniec (1 zagr.); Janówka (1 zagr.), Stupki (1 zagr.); Radlna (1 zagr.); Wysocko Wyżne (2 zagr.); Roczyny (1 zagr.); Założe (1 zagr.); Sulimów (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzesko Brzeżany Buczacz Drohobycz Gorlice Lwów Mościska Radziechów Rawa Ruska Rohatyn Sambor	Rudy Rysie (3 zagr.); Wierzbów ob. dw. (1 zagr.); Potok Złoty (1 zagr.); Borysław (1 zagr.), Łużek Dolny (1 zagr.), Medenice (4 zagr.), Modrycz (4 zagr.), Opaka (1 zagr.); Stróżówka (1 zagr.); Biłka Królewska (1 zagr.), Nawarya ob. dw. (1 zagr.); Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Orchowice (1 zagr.), Sądowa Wisznia (3 zagr.), Wołostków gm. i ob. dw. (2 zagr.); Stanin ob. dw. (1 zagr.); Ławryków (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.); Bołszowce (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Słoboda Konkolnicka (2 zagr.), Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.); Sambor (2 zagr.);
Cholera drobiu	Gródek Jagiel- oński Pilzno Stryżów Kraków Miasto	Dobrzany (6 zagr.); Zassów (11 zagr.); Kobyłe (1 zagr.); Dziel. XIII. (3 zagr.), Dziel. XXI. (14 zagr.);
Otręt u koni	Podhajce	Bohatkowce (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

Ч. сн. С. V. 120/13 (4596 3-3) L. cz. C. I. 109/13 (1) (4722)

E d y k t.

Невідомих з життя і місця побуту Михаула Маховського, сина Андрия і Етлю Шентавта завідуємляє ся, що Мария з Петрашів Яворска внесла против ним позов о узнане і впис права власности парц. гр. ч. 1264/2, 1465, 1466 і 1468 2 грм. Богородчани і що термін до розправи на день 13 мая 1913, година 9 рано, сая 4, визначено.

Куратором ix зистав установлений Юсиф Маховский с. Каспра в Богородчанах.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Богородчани, 16 марця 1913.

L. cz. C. VI. 123/13 (1) (4691)

E d y k t.

Przeciw Łukaszowi Bernatowi, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniosła Halina Bernat, wdowa po Szczepanie, w Pogwizcowie pozew do tutejszego sądu o 260 K zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została usna rozprawa na dzień 18 kwietnia 1913, o godz. 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 2.

Ustanowiony kurstorem niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Bernata dr. Dymidowicz, adwokat w Łańcucie, zastępywać będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 27 marca 1913.

Przeciw Janowi Ruppowi, dzierżawcy dóbr w Iwli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Mosesa Izraela Reissa i Esterę Freiberg z Dukli pozew o 5400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Jana Rupp ustanawia się p. dr. adwokata dr. Chwaliboga w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jana Rupp w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 87/13, 88 13 (4738)

E d y k t.

Przeciw Sęmkowi Borejko s. Iwana z Kropiwnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Kałuszu przez Wasyla Teliczaka s. Andrija pozew o 300 kor. i Jewdochę Teliczak, wdowę po Andriju pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczoną została audyencya na dzień 19 kwietnia 1913, o godzinie 8 rano, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. S. Rosenbauma, adwokata w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonych sprawach na jego koszt i nie-

bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kałuż, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 145/13 (4692)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Kołodziejowi, Maryanie Kołodziejowej żonie Józefa i Piotrowi Kołodziejowi wnioskowi Towarzystwo bankowe w Żółtyńcu pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 kwietnia 1913, o godzinie 9 rano, sala Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem Michał Kraska, wójt w Trzebosi, zastępcywać będzie niewiadomych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 54/12 (1) (4746)

E d y k t.

Przeciw Aleksieju Wasuł, przedtem w Mielnicy, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Iwana Wasuła z Mielnicy pozew o unieważnienie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Jana Hryniewieckiego w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 29 marca 1913.

L. cz. C. 267/13 (1) (4620)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Janikowi z Jarocina, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tutejszego c. k. sądu przez Marcina Deca z Jarocina pozew o 500 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 kwietnia 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Torbę w Jarocinie kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 3 marca 1913.

L. cz. C. 238/13 (1) (4419)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie Wojciechowskiej z Kłyżowa, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tutejszego sądu przez Abła Branda z Kłyżowic pozew o 257 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 kwietnia 1913 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Antoniego Draga z Kłyżowic kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 21 marca 1913.

L. cz. E. 2/13 (2) (4695 1—3)

E d y k t.

Katarzynie z Widłów Harzowskiej z Woli zabierzowskiej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Niepołomicach przeciw niej o 700 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21 stycznia 1913 l. cz. E. 2/13 (2), którą dozwolono licytacji połowy jej realności lwh. 1300 i 1/4 lwh. 1305 gm. Zabierzów objętych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna z Widłów Harzowska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Sulerzyckiego w Niepołomicach.

Tenże kurator zastępcywać będzie Katarzynę Harzewską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 647/13 (2) (4659 1—3)

Przeciw Szulimowi Wagschalowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym

Sączu przez Filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego Krakowie pozew wekslowy o 250 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanego Schulima Wagschala ustanawia się p. dr. Manheimera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 29 marca 1913.

L. cz. Cg. I. 110/13 (1) (4723)

E d y k t.

Przeciw Janowi Ruppowi, dzierżawcy dóbr w Iwli, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Naftalego Rittera z Dukli pozew o 800 kor. i zwrot 2 weksli po 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Jana Ruppą ustanawia się p. dr. Welfelda, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie tegoż Jana Ruppą w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. E. 94/13 (1) (4689)

W postępowaniu licytacyjnym Spółki oszczędności i pożyczek w Regulicach przeciw Janowi Mazgajowi w Regulicach o 1000 kor. zpn. ustanawia się celem strzeżenia praw Ludwika Prus Wiśniowskiego niewiadomego z miejsca pobytu jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwała z dnia 13 stycznia 1913 l. cz. E. 94/13 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź weale nie, bądź w należywym czasie doręczyłby nie można, kuratorem p. dr. Feliksa Rzymkowskiego, adwokata w Krzeszowicach.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępcywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymieniają, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. C. 84/13 (4796)

E d y k t.

Przeciw Simchemu Triedenbach, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Mendla Triedenbach 2-o Guttenberg z Kamienicy górnej pozew o 855 koron 40 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw Simchego Triedenbacha ustanawia się p. Nechemjego Storch kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Simche Triedenbacha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 6 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 303/13 (1) (4688)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Czorneńkiemu synowi Jurka, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Salomona Vogla pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. dr. Łopatyńskiego, adwokata w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 26 marca 1913.

L. cz. C. 163/13 (1) (4747)

E d y k t.

Przeciw Helenie (false Ilia) Dubniańskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Muszynie przez Michała Dubniańskiego w Dubnem pozew o uznanie

wierzytelności w kwotach 200 kor., 100 kor. i 16 kor. za umorzony i wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 16 kwietnia 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Heleny (false Ilia) Dubniańskiej ustanawia się p. dr. Eliasza Loewenthala, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 56/13 (1) (4809)

E d y k t.

Przeciw Aksanie z Kołodrubskich Wałaszczyk, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Abrahamą Gottesfelda pozew o zeznanie cesy na wierzytelność 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 kwietnia 1913, o godz. 9 przed południem, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dwokata dr. Bindera w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 207/13 (1) (4549)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Tkaczowi i tow., który z życia i miejsca pobytu jest nieznanne, wnioskował Markus Weisman pozew o uznanie prawa własności do parcel gr. lk. 3354, 3355, 4102/1 i 4103/2 w Kołokolinie zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona została na dzień 17 kwietnia 1913, o godzinie 8 przed południem.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Michała Tkacza kurator dr. Oswald Klugman, adwokat w Barsztynie zastępcywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki osobiste lub przez pełnomocnika w c. k. sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Barsztyn, dnia 27 marca 1913.

Kuratele.

L. cz. L. IV. 5/12 (10) (4112 2—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Władysława Piżła we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono P. Edmunda Skulskiego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 28 stycznia 1913.

Amortyzacje.

L. cz. T. IV. 19/12 (2) (4241 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wawrzyńca Gabryśia, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie oznaczonej Nr. 55/II. i opiewającej na 50 kor.

Posiadaczka powyższej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosiła się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 31 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/13 (1) (4727 1—3)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Władysława Kocwy z Nowego Sącza, zarejestrowanego pod firmą „J. K. Jakubowski Wdowa właściciel Władysław Kocwa“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Jana Kornakiewicza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Feliksa Borowczyka, adwokata w Nowym Sączu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczanej na dzień 30 kwietnia 1913, o godzinie 11-tej przed południem w tymże sądzie, w biurze Nr. 105, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia,

wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzytelności.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14 maja 1913 godzinie 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzytelności, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. S. 12/12 (41) (4648 1—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 6 grudnia 1912 l. cz. S. 12/12 (1) otworzony konkurs do majątku Frymcy Wanderer w Brzeżanach uznaje po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 21 marca 1913.

L. cz. S. 9/12 68 (4664)

W konkursie Leona Mertina w Tarnopolu, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich, które zostaną zgłoszone do dnia 20 kwietnia 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 24 kwietnia 1913 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 25 marca 1913.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 12/12 (18) (4778)

O g ł o s z e n i e.

Uchwałą tego sądu z dnia 2 czerwca 1912, l. cz. S. 12/12 (1) otworzony konkurs do majątku Hirscha Perlbergera kupca prowadzącego w Brzesku handel żelaza i materiałów budowlanych pod firmą „H. Perlberger“ uznaje po myśli § 158 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 marca 1913.

L. cz. S. 9/12 (85 C. C.) (4805)

W konkursie Mendla Eksteina nieprotokowanego kupca w Kolbuszowej dolnej celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 5 maja 1913 wyznacza się audyencyę na dzień 7 maja 1913 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowej, w biurze Nr. 1.

Kolbuszowa, dnia 3 kwietnia 1913.
Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 1499 Stow. II. 43 (4634)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek jagielloński.

Brzmienie firmy: Zarząd kredytowy dla handlu przemysłu i rolnictwa w Gródku jagiellońskim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jakób Fisch, Mendel Rosner, Berl Schneid, Semel Schlossmann, Osyasz Altmann.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Jakób Fisch ponownie dyrektorem, Berl Schneid ponownie kontrolorem, Dawid Zwirn ponownie zastępcą dyrektora, a Kalmann Fuhrmann w Gródku Jagiellońskim po raz pier-

wszy zastępcą kontrolora. Funkcję kasjera na razie pełnić będzie dyrektor Jakób Fisch.
Data wpisu: 4 października 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 14 września 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 28/13 (3) (3879)
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 67 czasopisma „Ilustrowany Kuryer Codzienny“ z dnia 21 marca 1913 artykuły pod tytułem:

1. „Tajne knowania Rosyi, Serbii, Czarnogóry i Grecyi“ w ustępach:
a) od słów: „Sądzą, iż zdaniem“ do słów: „przeciw Czarnogórze“;
b) od słów: „Opinia czarnogórska“ do słów: „konieczność zbrojnej obrony“;
c) od słów: „Serbowie maszerują“ do słów: „Austro-Węgier“ (str. 5 i 6 l. 2. 3 k.);
II. Możliwość wybuchu wojny austro-rosyjskiej w całości (str. 6 l. 3); zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 308 u. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.
Kraków, dnia 21 marca 1913.

L. cz. Pr. III. 40/13 (3) (4518)
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 4 czasopisma „Mucha“ z daty Warszawa, dnia 4 kwietnia 1913 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem a mianowicie:

1. artykuł pod tytułem: „Biała dama“ na str. 3;
2. artykuł pod tytułem: „Brulion wojennej odezwy... która niebawem ogłosi“ na str. 7 oba zawierają znamiona występku z § 491, 494 u. k.;
3. artykuł pod tytułem: „Wiadomości telegraficzne z roku 1916 w ustępie pierwszym od słów: „Wiedeń“ do następcy tronu“ zawiera znamiona występku z § 64 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanego ustępu a przychwycone egzemplarze mają być zniszczone.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 140/13 Stow. II. 86 (4238)
Ogłoszenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na VIII. walnym zgromadzeniu członków „Związku kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Tarnopolu“, dnia 25 lutego 1912 wybrano po myśli zmienionego już tus. uchwałą z 25 września 1909 Firm. 55.219 Stow. II. 86 § 18 statutu dalszymi członkami Dyrekcji stowarzyszenia tegoż Izidora Kittnera sekretarza Kasy oszczędności i dr. Rudolfa Mantla, adw. kraj. w Tarnopolu zamieszkałych, zaś na IX. walnym zgromadzeniu powyższego stowarzyszenia dnia 9 lutego 1913 opytem wybrano dotychczasowego członka Dyrekcji Dawida Miesesa kupeca w Tarnopolu drugim zastępcą przewodniczącego dyrekcji.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 7 marca 1913.

L. cz. Firm. 1448 Stow. III. 136 (4635)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Winniki.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Winnikach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków, dnia 15 grudnia 1911. uchwalono zmianę § 53 statutu w brzmieniu jak w odpisie odnośnego protokołu przechowanego w tus. zbiorze załączek.

Data wpisu: 7 października 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 września 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

54 lat istnienia

lat istnienia 54

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracjami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurrekcyja“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie“ i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym 12 dużych tomów rocznie.

Cykl ilustracji wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 koron	z oprawą książek	8-80 koron
półrocznie	13-60 koron	" "	16-60 koron
rocznie	27-20 koron	" "	33-20 koron

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 koron	z oprawą książek	8-70 koron
półrocznie	14-40 koron	" "	17-40 koron
rocznie	28-80 koron	" "	34-80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numeracja okazowe bezpłatnie.

Prezes

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia, że

LIII. Zgromadzenie Ogólne delegatów Towarzystwa

odbędzie się

w środę, dnia 21 maja 1913, o godz. 10 przed poł. w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa l. 8 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o wyborze uzupełniającym delegata z obwodu kłomyskiego.
3. Sprawozdanie i Wnioski Rady nadzorczej o wynikach operacji roku 1912 w poszczególnych działach ubezpieczeń: I, II., III. i IV.
4. Sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej.
5. Sprawozdanie Rady nadzorczej o wnioskach i rezolucjach zgłoszonych na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym przez delegatów: Domańskiego, dr. Głazewskiego i Mierzeńskiego.

W Krakowie, dnia 17 kwietnia 1913.

Józef Męciński, m. p.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Prezes

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie

zawiadamia, że

XXXVIII. Zgromadzenie Ogólne członków Towarzystwa

odbędzie się

dnia 20 maja 1913 r., o godzinie 4 po południu w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa l. 8 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1912.
4. Odczytanie protokołu lustracji Związku stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych.
5. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wyników roku 1912 i wnioski.
6. Wnioski członków.

W Krakowie, dnia 17 kwietnia 1913.

Józef Męciński, m. p.

(Przedruk nie będzie płacony.)

ZAPROSZENIE

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Kasy pożyczkowej ogólnego galic. Stowarzyszenia pensyjnego we Lwowie które odbędzie się

we wtorek, dnia 22 kwietnia 1913, o godzinie 7 wieczorem w sali Kasyna urzędniczego, Rynek l. 9.

Porządek dzienny:

1. Sanacja Kasy pożyczkowej.
2. Rezygnacja Rady nadzorczej.
3. Zmiana statutu.
4. Ewentualne wnioski członków.

Książeczka udziałowa lub zaproszenie służą za legitymację.

Dyrekcya.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyła na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.

XX

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze Nasiona

Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne

Krzewy, Róże pełne i krzaczaste, oraz wszelkie Artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa. — Towar doborowy. — Ceny niskie. — Cennik i specjalne oferty wysyłam oplatnie.

E. FREEGE, Kraków.

XX

Walne Zgromadzenie

Polskiego Zakładu kredytowego dla przemysłu i rolnictwa w Szczercu
stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się d. 21 kwietnia b. r. o godz. 2 po południu w lokalu Zakładu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia
2. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
3. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 3 po południu bez względu na ilość członków obecnych.

Szczerczec, dnia 10 kwietnia 1913.

Sekretarz:

Zygmunt Piskozub.

Prezes:

Stanisław Mars.

Gwarectwo naftowe Rogi.

W myśl §§ 149 i nast. ustawy górniczej podaje się do wiadomości, że w dniu 3 maja 1913 o godz. 3:30 po południu odbędzie się we Lwowie, w biurze galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego, ul. Jagiellońska 2.

Zwyczajne Zgromadzenie Gwarków (Gwerkentag)

Gwarectwa naftowego Rogi

na które niniejszem wszystkich Gwarków tegoż Gwarectwa się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1912 i udzielenie absolutorium Dyrekcji.
4. Wnioski Dyrekcji.
5. Wybór Dyrekcji.
6. Wybór Dyrektora ruchu.
7. Dyskusja nad ewentualnymi wnioskami Gwarków.

Dyrekcya.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Józef SCHUSTER

Lwów, ul. Jagiellońska 20. Tel. 1736.

KOMPLETNE URZĄDZENIA MIESZKAŃ

Wystawa mebli

powierzchni

1200 m. □

Sypialń, jadalń, salonów, buduarów, kancelaryj, dywanów, firanek, portyer, materyj, pościeli i t. p. Towary wysortowane po cenach okazjnych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon 527.



Eleganckie panie ubierają się
gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am Samstag, den 26 April 1913 um 10 Uhr vormittags im Saale des Österr. Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I Eichenbachgasse 9), stattfindenden

57 (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1912.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1912.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinertragnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Wahlen in der Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben ihre Aktien bis inklusive 18 April 1913 in Wien bei der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in Prag bei der Filiale dieser Bank; in Graz bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank; in Lemberg bei der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekbank und der Galizischen Volksbank für Landwirtschaft und Handel; Krakau, Czernowitz oder Tarnopol bei den Filialen der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekbank; in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in Frankfurt a. M. bei der Deutschen Vereinsbank und der Deutschen Effekten- und Wechsel-Bank; in Stuttgart bei der Württembergischen Vereinsbank; in Paris bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Antrichiens Succursale de Paris; in London bei der Anglo-Austrian-Bank und der Filiale der k. k. priv. österreichischen Länderbank mittels doppelt anzufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, im März 1913

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht bestraft)

Franciszek NIEWCZYK
Pierwsza krajowa
Fabryka instrumentów



z pomocą siły elektrycznej we
Lwowie, ul. Grodecka 2 b.
i Chorążczyzna 7.

Poleca swe wyroby znakomitej drobnicy przy zakładaniu orkiestr gimnazjalnych, sokolich i t. p.
Cenniki wysyła na żądanie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z **Wielkiem Ks. Krakowskiem**
na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prośbę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu
za zaliczką nie wysyła się.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym
petitem 4 hal.

JW. Obywatel poleca bezinteresownie dobowych urzędników oficjalistów prywatnych wszelkich zawodów Agencya Pracy Kosanowskiego, Lwów, Kościuszki 3.

Kredens w dobrym stanie tania do sprzedania, ul. Gbertyńska 1. 6. — Drzwi Nr. 3.

Miód! miód! to zdrowie! Deserowy kuracyjny gęsto 7-50 K., gęsto płynna patoka „rurytas“ miódoborów 8-50 K. za 5 kigr. franco. Korzeniewicz, em. naucez. Iwaneczany.

Stoły, krzesła ogrodowe składane, **bilard** mało używany, tania do nabycia. Wiadomość u dorozcy, ul. Żółkiewska 75, róg ul. Bałonowej.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzechowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2-4 po południu.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiane można pościć i przez koresp.

Scianki sklepowe
tania do sprzedania.
Wiadomość w biurze St. Sokołowskiego
ul. Jagiellońska 1. 3.